Wydanie A. B. C. Cena 20 gr

GŁOS NARODU

REDAKCJA i ADMINISTR.: KRAKÓW, UL. BOŻ. MIŁOSIERDZIA 1. TELEFONY REDAKCJI: 101-90, 179-93, TEL. ADMINISTR. 133-44

Rok XLIV | Kraków, wtorek 19 października 1937 | Nr 288

Nasza niemiecka mniejszość

Przechodzimy okres niewątpliwie wzmożonej nacjonalizacji życia w Polsce. Hasła takie, jak unarodowienie handlu i stragana, — polszczenie wolnych zawodów, — ograniczenie liczby żydowskich studentów na uniwersytetach, — walka z liberalno-żydowskim prądem w świecie kultury, a komunistyczno-żydowskim kierunkiem w życiu społecznym — rozbrzmiewają głośno i cieszą się powszechnym poparciem społeczeństwa. Zamierzchłe to już czasy, kiedy p. Raczkiewicz, jako min. spraw wewnętrznych, na jednym poziomie stawiał komunizm i polski nacjonalizm. Wykonaliśmy zwrot o 180 stopni.

W POLSKIM DOMU — POLSKI PIES.

Nacjonalizacja naszego życia schodzi się z drugim, podobnym, kierunkiem. W dziedzinie naszych stosunków z innymi narodami... Schodzi się z hasłem: „Polska mocarstwowa". Hasło jest zdrowe i sympatyczne jako idea kierunkowa, jako cel do osiągnięcia. Któż by nie pragnął, by Polska miała stałe miejsce — nie już przy chwiejącym się stole Rady Ligi Narodów — ale w każdej naradzie, w każdej konferencji obok W. Brytanii, Francji, Niemiec i Włoch! Byłoby jednak lepiej, gdybyśmy tę mocarstwowość zaczynali realizować od naszego własnego terenu, — gdybyśmy w samej Polsce zdołali uporządkować stosunki wewnętrzne.

Była niedawno w pewnym znanym mieście wystawa psów pod „mocarstwowym" hasłem: — w polskim domu — polski pies... Hasło niewątpliwie słuszne. Ale byłoby jeszcze lepiej, gdybyśmy te mocarstwowe, czy narodowe hasła zaczęli stosować do życia ludzi w Polsce... Zawsze to najsłabszy człowiek niebezpieczniejszy jest od największego „bernarda".

A jesteśmy bardzo względni i bardzo pobłażliwi, gdy chodzi np. o agitację niemieckiej mniejszości w naszym kraju.

ŁOWY NA LUDZI.

Wśród tej mniejszości nastąpiły w ostatnich latach bardzo poważne przesunięcia. Upadły zupełnie w tym środowisku wpływy działaczów katolickich i „centrowych", a wzmogły się wpływy — zwłaszcza wśród młodzieży — działaczy narodowo-socjalistycznych. Jest to zapewne wynik przeobrażeń politycznych w samych Niemczech. Dojście Hitlera i jego obozu do władzy musiało uaktywnić elementy prohitlerowskie za granicą Rzeszy; dało im uzyskanie korzyści politycznych za granicą.

Z tego jednak nie wynika, że należało z zamkniętymi oczyma wydawać Niemców w Polsce w ręce hitlerowców. Dziś widzimy, że się to mści... Nasi Niemcy — hitlerowcy ukazują dziś prawdziwe swoje oblicze, a na pewnych terenach (woj. poznańskie i pomorskie) dzięki nim niemczyzna hula.

Obiegła prasę niedawno wiadomość o rekrutacji do Reichswehry na terenie woj. poznańskiego... Dowiedzieliśmy się z niej, że komisje wojskowe III Rzeszy rekrutują poborowych obywateli niemieckich, nie w lokalach konsularnych, jak być powino, ale po wsiach. Nie rościmy sobie pretensyj oczywiście do tych poborowych. Niech ich III Rzesza zabiera. Ale jest upliżeniem suwerenności państwa — zwłaszcza aspirującego do „mocarstwowości" — urzędowanie lotnych komisyj rekrutujących do wojska obcego kraju... Nam Polakom przypomina to zbyt żywo łowy na ludzi, które w 18 w. w Polsce, w tych samych, co dziś, okolicach, urządzali pruscy królowie.

NIEMIECCY NAUCZYCIELE.

Drugą sprawą, która się tu narzuca, jest sprawa niemieckiego szkolnictwa w Polsce. Zahipnotyzowani „paktem Hitler-Lipski" zaufaliśmy zbytnio lojalności niemieckiego nauczycielstwa. W rezultacie mamy dziś częste procesy wytaczane niemieckim nauczycielom z powodu ich antypolskich wystąpień. Mamy nawet gorsze wydarzenia.

Z początkiem bież. roku szkolnego władze szkolne musiały przenieść kilku nauczycieli z pow. nowotomyskiego na inne stanowiska w szkole. Z powodu, że ich działalność okazała się szkodliwą dla państwa... W odpowiedzi na to organizacje prohitlerowskie urządzają „uroczyste" i „tłumne" protesty, a członek polskiego Senatu, p. Wiesner, który swój mandat zawdzięcza zaufaniu władz państwowych polskich, wygłasza podczas tych manifestacyj gorące przemówienia na temat „krzywdy" Niemców w Polsce.

Nie zapominajmy, że wbrew zawodowym usypiaczom opinii w sprawie niemieckiej, stosunek Niemców, a więc i III Rzeszy, do Polski nie uległ zasadniczym zmianom. W kułak zapewne śmieją się niemiecy politycy, gdy się dowiadują, iż w Polsce są koła ludzi wierzących, że niemiecki „Drang nach Osten" zmienił się w „Drang nach Süden"... Niemcy myślą o tym „południu", ale nie zapominają o „wschodzie"... Świadczy o tym sytuacja w Gdańsku i stosunki nad granicą polsko-niemiecką.

Dalecy jesteśmy od wszelkiego szowinizmu. Ale też uważamy, że, jeżeli się rzuca wielkie frazesy o „mocarstwowości", to, gdy nie można jeszcze marzyć o nadaniu Polsce cech prawdziwego mocarstwa, należy przynajmniej powściągać wszystkie odśrodkowe tendencje mniejszości narodowych i likwidować obce wpływy na jej terytorium. J. P.

Ostateczne wyniki wyborów samorządowych we Francji

Paryż, 18. X. (PAT). Znane już są rezultaty dotyczące 1525 mandatów radców generalnych i na ogólną liczbę 1526 nie ogłoszono jeszcze wyników głosowania, dotyczącego tylko jednego mandatu.

Podział mandatów wraz z wskazaniem zysków i strat w porównaniu z wyborami kantonalnymi w roku 1931 przedstawia się w sposób następujący:

Socjaliści C. F. I. O. — 234 mandaty (uzyskali 71 mandatów), komuniści — 41 mandatów (zyskali 31 mandatów), unia socjalistyczno-republikańska — 46 mandatów (stracili 11 mandatów), socjaliści niezależni — 15 mandatów (stracili 5 mandatów), radykali — stronnictwo Kamila Pelletana — 2 mandaty, (zyskali 1 mandat), radykali socjalni — 526 mandatów (utracili 42 mandaty), radykali niezależni — 119 mandatów (stracili 25 mandatów), demokraci ludowi (chrześcijańsko-społeczni) — 26 mandatów (zyskali 2 mandaty), republikanie lewicowi — 207 mandatów (utracili 34 mandaty), republikanie z unii republikańsko-demokratycznej — 240 mandatów (zyskali 9 mandatów), konserwatyści 59 mandatów (utracili 6 mandatów), partia społeczna francuska (pułk. de la Roque'a) — 14 mandatów (zyskali 10 mandatów) partia ludowa francuska (Doriota) — 2 mandaty (zyskali 1 mandat), autonomiści alzaccy — nie uzyskali żadnego mandatu, stracili dwa mandaty.

Paryż, 18. X. (PAT). Jednocześnie z wyborami do rad generalnych odbyły się do rad okręgowych. Radcy okręgowi, jak wiadomo, współdziałają z podprefektami w ich obowiązkach administracyjnych, a ich rola polityczna polega na braniu udziału w kolegiach wyborczych do senatu.

Wyniki wyborów radców okręgowych wskazują na te same tendencje ogólne, jak i wybory do rad generalnych.

Wyniki wyborów dotyczące 1835 mandatów przedstawiają się w sposób następujący:

Socjaliści S. F. I. O. — 309 mandatów (zyskali 44 mand.), komuniści 66 mandatów (zyskali 43 mand.), unia socjalistyczno-republikańska — 31 mandatów (strata 7 mandatów), socjaliści niezależni — 15 mandatów (strata 18 mandatów), radykali stronnictwa Kamila Pelletana — 5 mandatów (zyskali 2 mandaty), radykali socjalni — 544 mandatów (strata 37 mandatów), radykali niezależni — 114 mandatów (stracono 33 mandaty), demokraci ludowi — chrześcijańsko-społeczni 54 mandaty (zyskali 9 mandatów), republikanie lewicowi — 237 mandatów (stracili 78 mandatów), republikańska unia radykalno-demokratyczna 391 mandatów (zyskali 10 mandatów), konserwatyści — 68 mandatów (zyskali 2 mand.), społeczna partia francuska (płk. de la Roque'a) 29 (zysk. 23), francuskie stron. ludowe (Doriota) 2, zysk. 1 mandat, autonomiści alzaccy stracili 1 mandat nie uzyskali żadnego.

Walka z komunizmem w Szwajcarii

Zurych, 18. 10. (PAT). Zawiązał się tu komitet mający zadanie przeprowadzenia zakazu działalności partii komunistycznej i innych pokrewnych organizacji na terenie kantonu zuryskiego, podobnie jak to nastąpiło w niektórych kantonach szwajcarii francuskiej, np. w Genewie i Neuchatelu. Do komitetu weszli przedstawiciele partii chłopskiej, radykalnej i chrześcijańsko-społecznej oraz innych organizacji.

Sąd Okręgowy w Krakowie, Wydział IV Karny. Dnia 14. X. 1937. Sygn. IV. Pr. 268/37. — Sąd Okręgowy, Wydział IV. Karny w Krakowie, na posiedzeniu niejawnem w dniu dzisiejszym po wysłuchaniu wniosku Prokuratora Sądu Okręgowego w Krakowie, wydał następujące postanowienie: 1) Zatwierdza się po myśli §§ 489, 493 austr. proc. karn. zarządzoną przez Starostwo Grodzkie w Krakowie, dnia 7. X. 1937 i wykonaną przez Starostwo Grodzkie w Krakowie, dnia 7. X. 1937 konfiskatę czasopisma „Głos Narodu" Nr 276 z daty 7. X. 1937 z powodu treści: 1) artykułu zamieszczonego na stronie 4 p. t. „Buława jako świadek", w ustępie od słów „I ten wzgląd" do słów „szczerości swej przysięgi" albowiem treść tego artykułu zawiera znamiona z art. 127 kk. II) Zakazuje się dalszego rozszerzania skonfiskowanej treści powyższego artykułu, a zakaz ten ma być ogłoszony w przepisanej formie w najbliższym numerze czasopisma „Głos Narodu" i w Dzienniku Urzędowym III) Cały nakład skonfiskowanego druku ma być zniszczony.

Protokolant: apl. Sławomirski. — Przewodniczący: s. o. Horski. Za zgodność: podpis nieczytelny. Sekretarz.

„Fala marksistowska“ we Francji zatrzymana

Paryż (PAT). Drugie głosowanie w wyborach do sejmików departamentalnych we Francji nie przyniosło żadnych specjalnych niespodzianek. Wszyscy członkowie rządu, którzy w pierwszym głosowaniu nie uzyskali absolutnej większości jak również prezes Izby deputowanych, Heriot w drugim głosowaniu przeszli bez żadnych trudności.

Wyniki ostateczne wykazują stosunkowo mniej sze przesunięcia niż tego oczekiwano przed wyborami.

Przesunięcia odbyły się na ogół kosztem mniej szych grup i bezpartyjnych kandydatów, większe straty poniosła tylko partia radykalna, wychodząc jednak z obecnej próby na ogół zwycięsko. Według obliczeń najbardziej optymistycznych, władze stronnictwa radykalnego liczyły się jeszcze w przeddzień pierwszego głosowania ze stratą 50—80 miejsc, tymczasem ogólne straty tego stronnictwa nie przekroczyły 42, pozostawiając partii radykalnej

dominujące stanowisko

w większości sejmików departamentalnych i czyniąc z niej grupę, która stanowi więcej niż 1/3 wszystkich nowowybranych członków do sejmików departamentalnych. Wszystkie niemal grupy, sta jące do wyborów są zadowolone z ich przebiegu. Wszyscy występują też w roli zwycięsców. Komuniści którzy przy pierwszych wyborach byli wyraźnie zaszachowani i ponieśli bardzo poważne straty, tym razem pomimo porażki 3 deputowanych, zadowoleni są jednakże, iż ilość delegatów doprowadzili do 40. Socjaliści zadowoleni są z po większenia ilości swych przedstawicieli o 70, radykałowie niesłychanie zadowoleni z tego, że stra ty są mniejsze niż się spodziewali, prawica wreszcie zadowolona jest z tego, że straty ich w obecnych wyborach

okazały się minimalne.

Koła lewicowe podkreślają z naciskiem, że Front Ludowy wyszedł z obecnej próby zwycięsko i że ponownie zmiażdżył prawicę. Prawica natomiast i stronnictwa umiarkowane, które przed wy borami analizując sytuację przy wyborach parlamentarnych z 1936 r., liczyły się z daleko większym sukcesem lewicy i daleko poważniejszymi stratami ze strony swej, uważając że obecne wyni ki wyborów, stanowią pewnego rodzaju cofnięcie się fali czerwonej w porównaniu z r. ubiegłym.

W przed dzień pierwszego głosowania jeszcze zarówno płk. De la Rocque oraz b. premier i przy wódca jednej z grup centrowych p. Flandin oświadczyli, że jeżeli stronnictwa marksistowskie uzyskają około 500 mandatów, to w porównaniu z wyborami parlamentarnymi będzie oznaczało stabilizację i koniec

narastania wpływów lewicy.

Przekroczenie cyfry 500 mandatów przez lewicę uważane byłoby przez grupy umiarkowane i prawicowe za nową falę lewicową, niebezpieczną dla kraju, natomiast nieosiągnięcie granicy 500, prawica z góry uważała za cofnięcie sie fali lewicowej. Obecne wyniki, które dają socjalistom i komunistom oraz grupkom socjalizujacym t. zw. unii republikańsko-socjalistycznej zaledwie około 280 mandatów uważane są zatym przez czynniki umiarkowane i prawicowe, jako wyraźne cofnięcie się „fali marksitowskiej“ w porównaniu z wyborami parlamentarnymi. Na lewicy Frontu Ludowego wielkie zadowolenie wywołała porażka radykalnego mera miasta Havru p. Meyera, który był jednym z głównych przywódców antykomunistycznego i antysocjalistycznego skrzydła partii radykalnej i który od szeregu miesięcy ostro występował przeciwko samej zasadzie Frontu Ludowego.

Największy sukces w świetle obecnych wyborów odniósł rząd premiera Chautemps, który może uważać obecne wybory za dowód, iż kraj akcep tuje obecną politykę pauzy w dziele radykalnych reform społecznych. Poza tym wynik wyborów przynosi również pewne odprężenie w dziedzinie politycznej i finansowej, przede wszystkim przez odebranie ostrości zagadnieniu ograniczenia praw senatu, którą to sprawę socjaliści i komuniści przed wyborami dosyć mocno wysuwali w dyskusjach.

———o———

Masoneria stworzyła nową „partię“

Warszawa, 18. 10. (Tel.). Tematem rozmów w kołach politycznych oraz atykułów dziennikarskich jest powstała w sobotę nowa organizacja polityczna pod nazwą Klub Demokratycznego. Wśród uczestników tej organizacji widzimy przedstawicieli różnych obozów i sanacji i PPS i kół wolnomyślicielskich a nawet jest przedstawiciel kół ludowcowych w osobie b. starosty radomskiego p. Maćkowskiego. Dominującym pierwiastkiem ideowym Klubu Demokratycznego jest liberalizm połączony z wolnomyślicielstwem. W prasie najbardziej odpowiadają wytycznym no wego Klubu tygodniki „Epoka“ i „Czarno na Białym“ a z pism „Dziennik Poranny“, a zatem pisma, pozostające pod wpływami masonerii. Wynika stąd, że Klub Demokratyczny jest, ściśle mówiąc, organizacją masonów polskich. Jest to też organizacja inteligencji. Klub Demokratyczny nie ma oparcia o masy i dlatego chciałby je pozyskać przez PPS i Stronictwo Ludowe (?), z któ rymi proklamuje najściślejszą współpracę. Wątpliwym jest, ażeby te stronnictwa odniosły się pozytywnie do oferty. Nie wiadomo, jak ustosunkuje się nową organizacja do lewicy legionowej. Z kół tej lewicy dochodzą wiadomości o zamiarze odbycia jakiejś konferencji organizacyjnej w początkach listopada. Warto przy tej sposobności zaznaczyć, że w ciągu ostatnich miesięcy jest to już czwarta nowa organizacja polityczna. Władze administracyjne zanotowały w samej stolicy 17 stronnictw politycznych. Niektóre z tych organizacji poza zarządami i radą mają zaledwie po kilku członków. Jak na 11-letnią „walkę z partyjnictwem“, liczba powyższa jest jednak dość wysoka.

———o———

Rodzina zamachowca na pułk. Koca
na ławie oskarżonych

Warszawa, 18. X. (telef.). Przed Sądem w Ostro wie Wielkopol. na sesji wyjazdowej w Krotoszynie odbyła się ciekawa rozprawa.

Na ławie oskarżonych pod zarzutem krzywoprzysięstwa zasiedli członkowie rodziny słynnego zamachowca Bieganka, który w Świdrach Małych usiłował dokonać zamachu bombowego na płk. Koca. Byli nimi Józef Bieganek liczący lat 72, syn jego Franciszek, jego córka zamężna Bronisława Durska i Walenty Malmur.

Tłem sprawy był spór majątkowy między niejakim Liberskim i Biegankami, którzy kupili od Liberskiego kilka morgów ziemi płacąc tylko 2/3 kupna, obowiązując się do uregulowania reszty później.

Oskarżeni twierdzili, że dług uregulowali na krótko przed śmiercią Liberskiego. Nie żądali pokwitowania uważając, że z tego powodu nie będą mieli żadnych przykrości. Jedynym świadkiem transakcji miał być Franciszek Bieganek. Zeznania swoje potwierdzili w swoim czasie przysięgą, wobec czego wdowa po Liberskim oskarżyła ich o krzywoprzysięstwo.

Na rozprawie nie przyznali się do winy. Sąd po przesłuchaniu świadków skazał Bronisławę Durską siostrę zamachowca Bieganka i Walentego Malmura po 6 miesięcy aresztu, obu Bieganków dla braku dowodów winy uwolnił od winy i kary.

———o———

Hangary LOT-u w Palestynie spalone

Warszawa 18. X. (Telef.). Samolot Polskich Linii Lotniczych „Lot“ odbywający podróż do Palestyny, został zawiadomiony o spaleniu budynków portu lotniczego w Lyddzie w sobotę rano przed startem z Aten w dalszą drogę. Radiodepesza zalecała wstrzymać start aż do niedzieli. — Wczoraj samolot odleciał do Palestyny, a dziś rano wystartował do podróży powrotnej. W dalszych lotach nie zajdą już żadne zmiany. Przewidywane jest utrzymanie ich według normalnego rozkładu. W środę ma nadejść do Warszawy sprawozdanie kierownictwa oddziału Polskich Linii Lotniczych w Lyddzie o rozmiarach szkód, które wyrządził pożar. Jak się okazuje, zabudowania portu lotniczego były częściowo asekurowane.

Giełda warszawska

Warszawa, 18. X. (Tel.). Notowania giełdy warszawskiej:

Dewizy: Belgia 89,35, Holandia 293, Londyn 26,25, N. Jork czek 5.29½, kabel 5.29¾, Paryż 17.90, Praga 18.53, Sztokholm 135,40, Zurych 121.95, Helsinki 11.62.

Akcje: Bank Polski 107, Węgiel 24½, 24¾, Lilpop 52, Modrzejów 10, Starachowice 31¾.

Papiery proc. 4½% pożyczka wewnętrzna 55½, 55¾, 3% poż. inwestycyjna I em. 68, II em. 69¾, 5% pożyczka konwersyjna 61¾, 4% pożyczka konsolidacyjna 58¾, 58 (ost. drobne). Akcje mocniejsze, pożyczki i listy utrzymane.

MIECHÓW OTRZYMA TAŃSZE ŚWIATŁO.

Olkusz, 18. X. (PAT). Zarząd miasta Miechowa doszedł do porozumienia z elektrownią gwarectwa jaworznickiego w sprawie elektryfikacji miasta. Na linii od Wolbromia do Miechowa rozpoczęto już budowę przewodów elektrycznych tak, że w najbliższych tygodniach Miechów otrzyma lepsze i tańsze światło.

50 tys. armia chińska rozbita?

Tokio, 18. X. (PAT). Agencja Domei donosi, że w dniu wczorajszym wojska japońskie rozbiły połączone armie chińskie w sile 50 tys. ludzi, które przez 3 dni stawiały zacięty opór w okolicach Sin-Kou-Czen na północ od Tai-Juan-Fu. Zdaniem kół japońskich, sukces ten w połączeniu z posuwaniem się na południu wojsk japońskich wzdłuż linii kolejowej Pekin—Hankou świadczy o całkowitym załamaniu się Chińczyków na froncie północnym.

Przed konferencją 9 mocarstw

Bruksela, 18. X. (PAT). Dotychczas zgłosiły swój udział w konferencji sygnatariuszy traktatu 9 mocarstw, które się odbędzie 30 października b. r. w Brukseli, następujące państwa: W. Brytania, Francja, Stany Zjednoczone, Kanada i Nowa Zelandia.

O rokowaniach japońsko-chińskich nie może być mowy

Szanghaj, 18. X. (PAT). Japonia ani Chiny, jak donosi Reuter, nie zamierzają obecnie nawiązać rokowań pokojowych. Chiny nie zgadzają się na żaden kompromis. Przed przystąpieniem do omówienia warunków pokoju, Chiny domagają się wycofania wojsk japońskich z Chin północnych i powrotu Mandżurii do Chin.

—ooOoo—

Postępy wojsk gen. Franco

Salamanka, 18. X. (PAT). Komunikat kwatery głównej wojsk generała Franco wydany w nocy, podkreśla znaczenie dokonanych wczoraj postępów, a przede wszystkim zajęcia miasta Colungi. Znajduje się ono na drodze kolejowej i przy szosie łączącej Villa Viciosa i Gijon. Wojska gen. Franco są obecnie w odległości 18 klm. od Villa Viciosa. Największe trudności zostały już przezwyciężone. Teren, na który wkroczyły obecnie kolumny wojsk gen. Franco jest o wiele mniej górzysty i nie przedstawia tak wielkich, jak dotychczas przeszkód, które wstrzymywały postępy przede wszystkim zmotoryzowanych części armii.

Akcja pomocy zimowej podjęta

Warszawa, 18. X. (PAT). Ministerstwo Opieki Społecznej rozpoczyna w najbliższych dniach przygotowania do tegorocznej zimowej pomocy bezrobotnym. Na czwartek ma być zwołana konferencja prasowa w Ministerstwie Opieki Społecznej, zaś w przyszłym tygodniu wyznaczone będzie posiedzenie inauguracyjne Naczelnego Komitetu Bezrobotnym na Zamku.

Zgon prof. Kłodzińskiego

Kraków, 18. października. Dziś w godzinach popołudniowych zmarł w Krakowie na anewryzm serca profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego dr Abdon Kłodziński. Śp. Zmarły był profesorem historii prawa polskiego na Wydziale Prawnym Uniw. Jag. Ostatnio pełnił on funkcje prodziekana Wydziału.

Wielkie manewry floty francuskiej

Paryż, 18. X. (PAT). Eskadra śródziemnomorska francuskiej floty wojennej, stacjonowana w Tuluzie, rozpoczyna w środę wielkie manewry, które rozegrać się mają wzdłuż wybrzeży Prowansji. W manewrach, które potrwają do 25 października, weźmie udział 7 krążowników o wyporności 10,8 tys. ton, 6 kontrtorpedowców, 2 torpedowce i 10 łodzi podwodnych. Jednostki te stanowią tylko część francuskiej eskadry śródziemnomorskiej, gdyż znaczne siły tej eskadry zajęte są po drugiej stronie stałym patrolowaniem zachodniego wybrzeża śródziemnomorskiego. Z tej racji też eskadra śródziemnomorska została ostatnio poważnie wzmocniona przydzielonym krążownikiem „Jean de Vienne“ (8 tys. ton) z eskadry atlantyckiej, oraz krążownikiem „La Marseillaise“ tej samej wyporności.

Przed rozpoczęciem manewrów do Tulonu przybyć ma minister marynarki Campinchi, który dokona inspekcji portu i umocnień wybrzeża.

Prasa paryska donosi równocześnie, iż celem zamanifestowania współpracy między flotą brytyjską i francuską, krążownik francuski „Algerie“ pod dowództwem wiceadmirała Abriala uda się z wizytą na Maltę.

———o———

Kto będzie prezydentem Irlandii?

Dublin, 18. 10. (PAT). Coraz większej aktualności nabiera sprawa kandydatury na stanowisko prezydenta państwa. W myśl oświadczenia de Valery na urząd ten należy powołać osobę, stojącą poza i ponad stronnictwami. Ponieważ opozycja zdaje się podzielać ten pogląd, staje się prawdopodobnym, iż osoba kandydata na prezydenta będzie wysunięta przez parlament jednomyślnie i że osobą tą będzie jeden z wybitnych działaczy społecznych, reprezentujących ogólno-irlandzkie aspiracje narodowe. Bezpartyjno - konserwatywny „Irish Times“ gorąco popiera kandydaturę profesora **Douglas Hyde'a**, twórcy i długoletniego prezesa Ligi Gaelskiej, której współczesna Irlandia zawdzięcza odrodzenie kultury i języka irlandzkiego.

Chińczycy otoczyli 40.000 Japończyków

Nankin, 18. X. (PAT). Koła poinformowane podają, iż rządowe wojska chińskie łącznie z 8 armią otoczyły dywizję japońską w północno-zachodniej części prowincji Szansi pomiędzy Ping-Hing-Kuan i Kai-Hien. W ten sposób odcięto 40.000 Japończyków, w tym słynną 5 dywizję, dowodzoną przez gen. Kagaki.

———O———

Wielki mufti jedzie do Włoch!?

Londyn, 18. X. (PAT). Korespondent „Daily Herald“ w Jerozolimie donosi, że wielki mufti, który zbiegł do Syrii, zamierza obecnie rzekomo udać się do Włoch.

Granice zamknięte

Jerozolima, 18. X. (PAT). Większe siły zmotoryzowane angielskie zostały skoncentrowane we wschodniej części Transjordanii, by przeszkodzić wtargnięciu beduniów, których ruchy w pustyni są znów pilnie strzeżone przez samoloty. Właściwie wszystkie granice, nie wyłączając palestyńskiej, zostały zamknięte. Spowodowało to prawie zupełny zanik obrotu handlowego, a stąd znaczny wzrost cen na żywność i artykuły pierwszej potrzeby.

Jerozolima, 18. X. (PAT). Liczba Arabów, internowanych w obozie koncentracyjnym w Akko, na skutek zarządzenia miejscowych władz administracyjnych, wynosi obecnie 380 osób.

Jerozolima, 18. X. (PAT). Delegacja arabska, która bawiła w krajach bałkańskich, powróciła do Palestyny. Członek delegacji i sekretarz tzw. partii arabskiej Emil Ghory w wywiadzie prasowym oświadczył, iż państwa bałkańskie życzliwie się odnoszą do sprawy arabskiej w Palestynie, i że rządy Rumunii i Jugosławii przyrzekły delegacji swe poparcie na terenie Ligi Narodów.

Na Święto Młodzieży!

Alp. W., Do większych ja rzeczy urodzony — Teatr dla młod. męskiej Nr 11	zł 1.—
Brzeska W., Św. Stanisław Kostka — żywocik	„ —.30
Cyrek J. X., Twój wzór Św. Stanisław Kostka	„ 2.20
Eremus, Razem Młodzi — Biblioteka wieczornicowa Nr 26	„ 1.10
„ Św. Stanisław Kostka — Biblioteka wieczornicowa Nr 18	„ 1.—
Grzęda X. St., Co w górę jest miłujcie — Kazania i przemowy	„ 4.—
Kossak Z., Z miłości — powieść	„ 2.50
Kubkowski J. X., Wychowanie chrześcijańskie na tle św. Stanisława Kostki	„ 1.—
Nowowiejski F., Chorąży niebieski — Pieśń do św. Stanisława Kostki part.	„ 2.50
„ My chcemy Boga — na chór mieszany part.	„ 3.—
„ O przyczyń się — Pieśń do św. Stanisława Kostki part.	„ 2.50

poleca

Księgarnia Krakowska, Kraków, ul. św. Krzyża 13

P. marsz. Rydz-Śmigły wręczył sztandar

kieleckiemu pułkowi artylerii

Kielce 18. 10. Po sobotnich uroczystościach w Czarncy z okazji złożenia zwłok wielkiego hetmana Stefana Czarnieckiego w nowym sarkofagu, p. marsz. Rydz-Śmigły udał się do Kielc i przybył tam koło godz. 12. P. marszałka powitano bardzo uroczyście u bramy triumfalnej. Po powitaniach p. marsz. Rydz-Śmigły udał się na pl. Wolności, na uroczystości wręczenia miejscowemu pułkowi artylerii sztandaru. Przed przybyciem p. marszałka odbyła się Msza św., w której wzięli udział przedstawiciele władz, oddziały wojskowe z pułkiem artylerii lekkiej na czele, oraz liczne rzesze publiczności. P. marszałek wręczył sztandar dowódcy pułku, po czym pułk złożył przysięgę na sztandar. Po defiladzie przed gmachem PW i WF, p. marszałek był podejmowany śniadaniem przez dowódcę pułku artylerii.

O godz. 16.50 odbyło się uroczyste posiedzenie rady miejskiej Kielc, na którym podziękowano p. marszałkowi za odwiedzenie Kielc. P. marszałek odpowiedział na przemówienie prezydenta Kielc p. Artwińskiego krótkim przemówieniem, w którym zaznaczył, że na sympatię odpowiada sympatią. Po złożeniu podpisu w złotej księdze pamiątkowej p. marszałek wśród owacyj odjechał do urzędu wojewódzkiego na uroczyste posiedzenie rady wojewódzkiej oraz delegatów powiatów, gmin i gromad. Na posiedzeniu tym wręczono p. marszałkowi dyplomy obywatelstwa honorowego gmin województwa. Na zakończenie uroczystości odbył się wieczorem w salach gmachu PW i WF raut, w którym wzięło udział około 800 osób spośród wszystkich warstw społeczeństwa wojew. kieleckiego.

Przedłużenie służby wojskowej gen. Gourand

Paryż, 18. X. (PAT). Gubernator wojskowy Paryża gen. Gouraud, jednoręki bohater z czasów wojny ma obecnie 70 lat, to znaczy przekroczył ostateczną granicę wieku, dopuszczalną dla oficerów w służbie czynnej. Mimo w drodze wyjątku gen. Gouraud zostanie zatrzymany w czynnej służbie ze względu, iż sprawował najwyższe funkcje wojskowe na froncie. Obok gen. Gouraud tego rodzaju wyjątkowe zawieszenie postanowień ustawy przyznano tylko 6. generałom a mianowicie: gen. Weygand, gen. Guillaumat, gen. Debeney, gen. Desgoutte, gen. Castelnau i gen. Boichut.

Kronika telegraficzna

— Premier Stojadinowicz powrócił dnia 18 bm. rano do Belgradu.

— Do Tripolitanii na pokładzie statku „Toscana“ odpłynął z Neapolu transport żołnierzy liczący 59 oficerów, 86 podoficerów, 1885 żołnierzy, należących do 21 korpusu.

— Z Jerozolimy donoszą: Sąd w Safed skazał 4 żydów za nielegalny pobyt w Palestynie na trzy miesiące więzienia i wysiedlenie z kraju.

— Księstwo Windsor przybyli wczoraj wieczorem z Kassel do Lipska.

— Statek szkolny „Dar Pomorza“ odszedł wczoraj o godzinie 20 z Casablanca kierując się do Cap Verde.

Dymisja sowieckiego ministra

Moskwa, 18. 10. (PAT). Agencja Tass donosi: Centralny komitet wykonawczy ZSRR złożył z urzędu komisarza handlu wewnętrznego ZSRR Weitzera. Następcą jego mianowany został Smirnow.

Gwałtowne walki pod Madrytem

Madryt, 18. X. (PAT). Ostatnie wiadomości z frontu madryckiego podają, że wojska rządowe musiały ustąpić przed gwałtownością ataków powstańczych i wyprostować kilka swych pozycyj w Cuesta de la Reina na północ od Aranjuezu. W ciągu popołudnia wczorajszego toczyły się zacięte walki, a wieczorem wojska gen. Franco odzyskały utraconą rano inicjatywę działań wojennych. Pomimo wszystko oddziały rządowe wytrzymały natarcia nieprzyjaciela. Powstańcy otrzymali nowe posiłki, a z nastaniem nocy rozgorzała znowu bitwa.

Wrogie stanowisko czeskiej macierzy szkolnej wobec postulatów polskich

Mor. Ostrawa (PAT) W czasie debaty nad budżetem kraju morawsko-śląskiego poseł polski do Sejmu krajowego Junga wygłosił obszerne przemówienie na temat sytuacji ludności polskiej na Śląsku Cieszyńskim. Poseł Junga zaznaczył w swym przemówieniu, iż czeska macierz szkolna zajęła w swoim sprawozdaniu rocznym za rok 1936 stanowisko zdecydowanie negatywne wobec postulatów ludności polskiej, uznając je za nierzeczowe i nieuzasadnione. Mówca zapytuje na jakiej podstawie czeska macierz szkolna, jako instytucja oświatowa zajmuje się zagadnieniami wybitnie politycznymi bez sprzeciwu władz.

Gen. Gamelin w Budapeszcie

Budapeszt, 18. X. (PAT) W drodze powrotnej z Bukaresztu zatrzymał się tu przez jeden dzień gen. Gamelin. Pobyt gen. Gamelin'a w Budapeszcie miał charakter ściśle prywatny.

———O———

Ku czci poległych medyków

Warszawa, 18. 10. W związku z 15-leciem Centrum Wyszkolenia Sanitarnego i Szkoły Podchorążych Sanitarnych, oraz celem podkreślenia łączności między wojskiem a Kołem Medyków odbyła się w sobotę wieczorem w Domu Medyków w Warszawie, przy ul. Oczki 7, uroczystość odsłonięcia tablicy ku czci poległych medyków. W uroczystości wziął udział p. premier, ministrowie Świętosławski i Kościałkowski, rektor Uniw. J. P., profesorowie, przedstawiciele wojska, lekarze, zaproszona publiczność i młodzież. Uroczystość rozpoczęła się akademią o godz. 20.05 w wielkiej sali Domu Medyków. Po akademii p. premier dokonał odsłonięcia tablicy z nazwiskami 33 medyków, którzy zginęli w walkach za ojczyznę.



Wiadomości z kraju

Święto Chrystusa Króla

W ostatnią niedzielę października dn. 31 bm. przypada doroczne święto Chrystusa Króla, uroczysty dzień Akcji Katolickiej w Polsce. Hasło Akcji Katolickiej na rok bieżący jest następujące: „Katolickie zasady społeczne podstawą socjalnej przebudowy świata“. W związku ze świętem Akcji Katolickiej oprócz uroczystych nabożeństw po parafiach odbędą się specjalne akademie, poświęcone omówieniu zasad społecznych w myśl założeń etyki Chrystusowej.

Truskawki owocują po raz drugi

W ogrodzie krawca J. Gloka w Wejherowie, zakwitły po raz drugi truskawki, które obecnie wydały dojrzałe owoce. Z górą 500 sztuk normalnych i dobrych truskawek pojawiło się na krzaczkach.

Obchód 60-lecia gimnazjum pod wezwaniem św. Wojciecha w Warszawie

Gimnazjum p. w. św. Wojciecha, dawniej Wojciecha Górskiego obchodziło w niedzielę uroczyście 60-lecie swego istnienia.

W przeddzień rocznicy odbyło się złożenie wieńca na grobie założyciela szkoły ś. p. dyr. Wojciecha Górskiego na cmentarzu Powązkowskim. Uroczystości niedzielne rozpoczęły się nabożeństwem w katedrze św. Jana, odprawionym przez ks. kard. Kakowskiego. Kazanie wygłosił ks. kanonik dr M. Węglewicz, prefekt gimnazjum. Następnie wszyscy, biorący udział w uroczystości udali się na akademię jubileuszową do Filharmonii. W godzinach popołudniowych odbyło się w gmachu gimnazjum zwiedzanie wystawy szkolnej „Dzieje szkolnictwa polskiego“.

Mimowolna podróż kaczki w pociągu

Na linii kolejowej Kętrzyno-Kartuzy, podczas masowego przelotu dzikich kaczek z północy nad jeziora kaszubskie, jeden z ptaków oderwał się od gromady i wpadł na szybę mknącego pociągu. Kaczka przez wybitą szybę przedziału 2 klasy, znalazła się w wagonie, budząc sensację wśród pasażerów. Żywy okaz przewiozła obsługa pociągu do Kartuz.

Samobójstwo emeryta

Wystrzałem z rewolweru w skroń odebrał sobie życie inż. Rudolf Grabowski, emerytowany komisarz ziemski z Lidy, zamieszkały w Olszowej, pow. brzeskiego. Powodem samobójstwa był silny rozstrój nerwowy.

Listy gończe za b. starostą drem Twardowskim

Prokuratora Sądu Apelacyjnego w Poznaniu wydała nakaz osadzenia w więzieniu b. starosty działdowskiego Adama Twardowskiego — skazanego w apelacji na dwa lata więzienia. Wobec zaliczenia aresztu śledczego i ostatecznego uprawomocnienia się wyroku, Twardowski miał jeszcze do odsiedzenia pół roku więzienia. Gdy policja zaczęła w tych dniach poszukiwać Twardowskiego, okazało się, że zdołał on zbiec za granicę. Twardowski ukrywa się we Francji, dokąd dostał się przez Czechosłowację i Szwajcarię. Za Twardowskim wysłano listy gończe.

Nowy most na Skawie

W Makowie Podhalańskim odbyła się uroczystość poświęcenia mostu żelbetonowego na Skawie, zbudowanego kosztem ok. 400.000 zł.

W uroczystości wzięli m. in. udział: wicewojewoda krakowski Dr. P. Małaszyński, były wojewoda krakowski płk. Gnoiński, starosta powiatowy dr Grzesik, przedstawiciele władz i urzędów oraz liczna ludność miejscowa i okoliczna. Poświęcenia mostu dokonał miejscowy proboszcz ks. kanonik Górkiewicz.

Bomba pod drzwiami mieszkania adwokata

W sobotę w nocy rzucono petardę pod mieszkanie adw. W. Dąbrowskiego, zamieszkałego przy ul. Marszałkowskiej 71, w Warszawie. Eksplozja petardy nie wyrządziła nikomu z lokatorów szkody. Uszkodzone zostały tylko drzwi wejściowe.

Prawdopodobnie ma się tu do czynienia z nieporozumieniem ze strony zamachowców, którzy mieli snać na myśli adwokata Jana Dąbrowskiego, zamieszkałego przy Al. Jerozolimskich obrońcę Chaskielewicza. Wszczęte śledztwo ustaliło, że było dwóch sprawców. Byli to młodzi osobnicy, którzy wypytywali się u dozorcy — gdzie znajduje się mieszkanie adwokata Dąbrowskiego. Policja, która prowadzi dochodzenia, jest zdania, że sprawcy działali samorzutnie, gdyż oenerowcy byliby lepiej poinformowani o adresie adwokata J. Dąbrowskiego.

Ideologia Y. M. C. A.

Do Ameryki wrócił niedawno p. P. Super, generalny sekretarz Y. M. C. A. Wrócił po kilkunastoletnim pobycie w Polsce. P. Super — jak świadczy prasa polsko-amerykańska — po powrocie do meryki zaczął wygłaszać odczyty na temat stosunków w Polsce: społecznych, politycznych i religijnych. M. in. mówił także w Toledo. I tu zaszedł ciekawy incydent. P. Super mówiąc o działalności Y. M. C. A. w Polsce oświadczył m. in., iż ta organizacja dostosowała się w Polsce do „katolickich ram życia zbiorowego“. Ten zwrot skłonił sprawozdawcę katolickiego tygodnika „Ameryka — Echo“ do interwencji u p. Supera. Rezultat interwencji sprawozdawca „Ameryki — Echa“ tak opisuje:

„P. Super — pisze „Ameryka—Echo“ — udzielił chętnie szczegółowych wyjaśnień, tym bardziej, że zna on dobrze „Amerykę - Echo“ i z szacunkiem wielkim wspomina nieżyjącego już założyciela tego pisma p. A. A. Paryskiego.

Według p. Super'a jawne ataki Kościoła Rzymsko-katolickiego przeciw działalności chrześcijańskiej organizacji Y. M. C. A., wśród młodzieży polskiej ustały od roku 1926, kiedy rząd polski oświadczył wyraźnie stolicy watykańskiej, iż uznaje działalność tej chrześcijańskiej organizacji za korzystną dla Polski do tego stopnia, że otacza ją opieką rządową i nie życzy sobie, ażeby dygnitarze Kościoła rzymsko-katolickiego zwalczali działalność tej organizacji. Stosunek obozu rzymsko-katolickiego względem Y. M. C. A., jest teraz trojaki. Ludzie świeccy entuzjastycznie popierają działalność Y. M. C. A. Księża stopnia niższego również zdają sobie sprawę z dobroczynnych wpływów akcji Y. M. C. A. na młodzież. Najzimniej odnoszą się tylko najwyżsi dygnitarze, stojący pod bezpośrednimi rozkazami z Rzymu, którzy są więcej Rzymianami, niż Polakami.

Uznając, iż ogromna większość mieszkańców Polski należy do wyznania rzymsko-katolickiego, Y. M. C. A. w Polsce podporządkowuje się do tego, nie wysuwając na czoło religijnych zwyczajów protestanckich, lecz przyjmując utarte w Polsce zwyczaje katolickie.

Do członkostwa i poszczególnych zarządów należeć mogą i należą ludzie świeccy wyznania rzymsko-katolickiego, natomiast do ciał kierowniczych nie może należeć żaden ksiądz rzymsko-katolicki“.

Złożenie votum na Jasnej Górze

przez oficerów rezerwy

W niedzielę odbył się w Częstochowie zjazd delegatów Zw. Oficerów Rezerwy z całego kraju, połączony z uroczystością złożenia na Jasnej Górze votum. Na Jasnej Górze uczestników zjazdu powitał i wprowadził do kaplicy cudownego obrazu jeden z najstarszych zakonników ojciec Alfons Jędrzejowski. Złożenie votum z postaci ryngrafu z wizerunkiem Matki Boskiej Częstochowskiej, znakiem Orła Białego i odznaką związku oficerów rezerwy, odbyło się bardzo uroczyście. Na odwrocie ryngrafu znajduje się następujący napis: „Związek Oficerów Rezerwy, pomny wielkiej tradycji rycerstwa polskiego, składa swój znak orga nizacyjny królowej Korony Polskiej, wierząc głęboko, że warunkiem i podstawą siły, powodzenia i szczęścia narodu polskiego jest jego poziom moralny“.

Po nabożeństwie, które odprawił kustosz Jasnej Góry ojciec Bonawentura Nipocki, oficerowie rezerwy odśpiewali chórem „Boże coś Polskę“. Następnie w obecności przedstawicieli władz odbyło się uroczyste posiedzenie rady głównej i zarządu głównego Zw. Oficerów Rezerwy.

Po wysłuchaniu referatów zjazd zakończono entuzjastycznymi okrzykami na cześć armii polskiej i wysłaniem depeszy do chorego gen. Góreckiego.

———o———

Nie dopuszczeni do egzaminów sterroryzowali egzaminatorów

Sąd Apel. rozpatrywał sprawę abiturientów gimnazjum P. O. W. w Łodzi Zb. Szałki, T. Golińskiego i H. Lista, którzy niedopuszczeni do ustnego egzaminu maturalnego, na znak protestu zorganizowali najście na szkołę w chwili odbywania się egzaminów, w maju ub. roku.

W 20 minut po rozpoczęciu egzaminu kilku uczniów niedopuszczonych do matury, przybyło do szkoły, żądając widzenia się z dyrektorem. Kierownik szkoły polecił woźnemu usunąć uczniów z gmachu i pozamykać drzwi. Niedopuszczeni do egzaminu wyważyli drzwi wejściowe, usunęli woźnych, a następnie wtargnęli na salę egzaminacyjną, gdzie sterroryzowali delegata Kuratorium i zabrali ze stołu plik dokumentów egzaminacyjnych oraz wypracowania piśmienne 24 zdających. Po paru dniach dokumenty oraz wypracowania zwrócono pocztą pod adresem szkoły.

Krewkich młodzieńców aresztowano pod zarzutem przeszkodzenia czynności urzędowej i ukrycia dokumentów. Przyznali się do tego, tłómacząc że wten sposób chcieli spowodować zmianę składu komisji egzaminacyjnej, ponieważ niesłusznie oceniła ich prace piśmienne.

Sąd Okręgowy w Łodzi skazał Szałkę na 7 miesięcy więzienia, uznając, że był on głównym sprawcą najścia. Dwóch pozostałych oskarżonych: Golińskiego i Lista oskazano po 3 miesiące bezwzględnego aresztu.

Wszyscy skazani odwołali się do Sądu Apel. w Warszawie. W skardze apelacyjnej obrońca dowodził, że zajście w szkole nie powinno ujrzeć forum sądowego, natomiast należało je zlikwidować w ramach odpowiedzialności dyscyplinarnej uczniów wobec dyrekcji szkoły.

Obrońca zwrócił się do sądu o zbadanie dodatkowych świadków na okoliczność, że oskarżeni uczniowie mieli rację, zarzucając, że niektórzy abiturienci mimo napisania gorszych prac i to z błędami ortograficznymi dopuszczeni zostali do matury i otrzymali świadectwa dojrzałości.

Sąd Apelacyjny świadków nie badał i zatwierdając wyrok, zawiesił wykonanie kary na dwa lata.

Rzeszów

DZIAŁALNOŚĆ TOW. ROZWOJU ZIEM WSCHODNICH.

Z inicjatywy T. S. L. odbył się dnia 14 b. m. w sali Sokoła wiec Tow. Rozwoju Ziem Wschodnich, przy bardzo licznym udziale publiczności wszystkich stanów. Referat wygłosił ppułk. ks. Miodoński z Przemyśla. Referent zobrazował stan polskości w 5 województwach wschodnich, pod względem narodowym, religijnym, kulturalnym i oświatowym, oraz siłę i ekspansję ukraińską. Wezwał do założenia Sekretariatu Porozumiewawczego w Rzeszowie, ostatniej placówce Małopolski Wsch. na zachód i współpracy. Prelegent w porywających słowach i na statystyce, otworzył oczy zdumionym słuchaczom, jak zagrożonym jest stan polskości na tych ziemiach rdzennie polskich, ile już w wolnej Polsce stracono dusz i ziemi na rzecz Ukraińców, lecz zarazem pocieszył i wlał otuchę rezultatami dopiero dwuletniej pracy Towarzystwa, czego dowodem 100 kościołów i kaplic nowych, wielu domów ludowych, szybki rozwój spółdzielczości. Zebraniu przewodniczył dyr. gimn. p. Adamowski.

Lwów

SENSACYJNE ARESZTOWANIE WE LWOWIE.

Od 10 lat pracował na poczcie we Lwowie Alojzy S., który ostatnio, przed opuszczeniem swego stanowiska służbowego, uzyskał rangę starszego asystenta. W pocztowej służbie wewnętrznej sprawował on funkcje referenta zaliczkowego. Dział ten dał mu szerokie pole do nadużyć i w rezultacie dopuścił się S. pewnych malwersacyj. Wdrożone zostały dochodzena, w wyniku których Dyrekcja Poczt i Telegrafów w drodze dyscyplinarnej zwolniła p. S. ze służby. Zwolniony urzędnik przybył przed kilku dniami do gmachu dyrekcji poczt przed godz. 8 rano. Posługaczka, robiąca porządki, zobaczyła nagle b. starszego asystenta, gdy wychodził z biura jednego z naczelników resortu pocztowego. Zapytała go, co robi o tej porze na poczcie, Alojzy S. odpowiedział wymijająco i wyszedł z gmachu. O godz. 8 rano przybył do swego biura naczelnik wydziału przekazów, na którego biurku leżały przekazy do wypłaty. Wśród tych przekazów, leżał również blankiet opiewający na 3.470 zł, ale był on nieformalnie wypełniony. Pieniądze miały być przekazane przez poste-restante na nazwisko P. Z. Naczelnik wydziału zorientował się natychmiast w sytuacji i był pewny, że ktoś niepowołany bawił w biurze i włożył mu do stosu autentycznych przekazów pieniężnych także jeden sfałszowany. Podejrzenie padło na b. asystenta Alojzego S., który został aresztowany.

Z szerokiego świata

SĄD PRZYSIĘGŁYCH W CZERNIOWCACH SKAZAŁ NA DOŻYWOTNIE CIĘŻKIE ROBOTY Cyryla Maksymczuka, który wymordował składającą się z 5 osób rodzinę włościanina Turkana, w tym również 10-miesięczne dziecko, przy czym łupem jego stało się zaledwie 140 lei (niecałe 5 złotych).

DWOJE DZIECI ZMARŁO PO WYPICIU LITRA WÓDKI. W miejscowości Rasłuj (Besarabia) 12-letnia Florika Spynu pod nieobecność rodziców zabawiała pięcioletnią i trzyletnią córeczkę sąsiadów, częstując je wódką. Dzieci wypiły litr wódki, wskutek czego dwie młodsze dziewczynki zmarły natychmiast na skutek zatrucia alkoholem, a Florika Spynu walczy ze śmiercią.

KOŁO WEHLAU (PRUSY WSCH.) ROZBIŁ SIĘ NA SKUTEK DEFEKTU W KIEROWNICY SAMOCHÓD, jadący z szybkością 80 km. na godzinę. Z czterech osób, jadących tym autem zostały dwie na miejscu zabite, a dwie ciężko ranne odwiezione w beznadziejnym stanie do szpitala.

ŚLUB JOERGENSENA. Słynny pisarz duński i konwertyta, Johannes Joergensen, który obecnie osiadł na stałe we Włoszech, ożenił się w b. m. z panną Klein w Salzburgu. Obrzęd ślubny odbył się w prywatnej kaplicy arcybiskupiej. Nowożeńców pobłogosławił książę arcybiskup salzburski, ks. dr Zygmunt Waitz.

SUROWY WYROK NA KOMUNISTÓW WE WŁOSZECH. Specjalny trybunał ochrony państwa wydał w Rzymie wyrok w procesie 14 komunistów z okręgu Empoli. Główny oskarżony Oswaldo Megarville skazany został na 18 lat więzienia, Benassai i Munaini na 14 lat, a Magnoli na 10 lat więzienia. Pozostałych oskarżonych skazano na więzienie od lat 2 do 8.

STAN WYJĄTKOWY NA POLU WYŚCIGOWYM. W miejscowości Providence w stanie Rhode Island na polu wyścigowym i w jego okolicach został ogłoszony stan wyjątkowy. Pole wyścigowe znajduje się w parku Narraganset, którego właściciel współdziałał z gangsterami i innymi złoczyńcami, którzy uczęszczali na wyścigi. 100 gwardzistów narodowych patroluje wokoło parku nikogo nie dopuszczając do jego wnętrza. Jesienny sezon wyścigowy, który zaczyna się wkrótce, został skasowany.

Z czerwonego piekła

ANI SŁOWA Z ENCYKLIKI PAPIESKIEJ.

Prasa sowiecka otrzymała zakaz cytowania jakiegokolwiek ostatniej encykliki papieskiej (o Różańcu), omawiającej niebezpieczeństwo komunizmu dla całego świata. Równocześnie prezes Ligi Bezbożników, Jarosławski, ogłosił w prasie sowieckiej ostrą krytykę encykliki oraz polecił wzmocnić propagandę bezbożniczą.

ZEMSTA NA BEZBOŻNIKU.

W Tobolsku rozstrzelano ośmiu wieśniaków, którzy zabili Iwana Taplikina, przewodniczącego, tamtejszego okręgu Ligi Bezbożników. Na dziesięć lat więzienia zaś skazano dwie kobiety, które brały udział w tym zabójstwie.

MIESZKANIEC SOWIETÓW NIE MOŻE MIEĆ W DOMU WIZERUNKU CHRYSTUSA.

Stosownie do nowego rozporządzenia sowietu miasta Saratow nie wolno żadnemu urzędnikowi ani w ogóle pracownikowi, zatrudnionemu w instytucjach państwowych lub komunalnych, posiadać w domu jakiegokolwiek bądź wizerunku Chrystusa lub Świętych. Zakaz ten dotyczy pracowników, którzy zajmują lokale w budynkach państwowych. Ci, u których znajdzie się taki wizerunek, zostaną natychmiast wyeksmitowani. W najbliższym czasie podobne zarządzenie zostanie ogłoszone i w innych miastach sowieckich.

Pod znakiem swastyki

KSIĄŻKI DO NAUKI RELIGII POD CENZURĄ PAŃSTWA.

Na skutek decyzji ministerstwa oświaty w Bawarii, dwie książki przeznaczone dla szkół do nauki religii katolickiej i używane dotychczas, zostały skreślone z listy podręczników szkolnych. W pierwszym wypadku chodzi o książkę dr. B. Martina: „Wiara i życie“, używaną w 8 klasie szkół powszechnych, a w drugim o podręcznik religii katolickiej Fr. Jugendfreuda, używany również w szkołach powszechnych.

Celem uregulowania nakładu prosimy o jak najrychlejsze uregulowanie prenumeraty.

Czerwony terror szaleje

Bieżąca kronika procesów i wyroków śmierci, według wiadomości dochodzących do korespondentów zagranicznych, przedstawia się następująco: Trybunał wojenny białoruskiego okręgu wojskowego skazał 9 członków „kontrrewolucyjnej organizacji trockistowsko-dywersyjno-szpiegowskiej“ działającej w okręgu złobińskim, na karę śmierci przez rozstrzelanie. Wśród skazanych znajdują się: sekretarz rejonowego komitetu partyjnego, przewodniczący rejonowego komitetu wykonawczego i prokurator rejonowy. W Stachnowszczyźnie, na Ukrainie, toczy się **proces 7 członków kontrrewolucyjnej organizacji dywersyjnej**, na której czele stali sekretarz rejonowego komitetu partyjnego i przewodniczący rejonowego komitetu wykonawczego. Organizacja ta prowadziła akcję szkodniczą w kołchozach, głównie w dziedzinie hodowlanej. — **W ciągu ostatnich 2 lat wygubiono 900 koni, 235 źrebiąt, 245 bydła rogatego, 441 owiec i 2.758 sztuk** nierogacizny. W rejonie bijskim (Syberia zachodnia) rozstrzelano jako wroga ludu przewodniczącego kołchozu im. Stalina. W rejonie kuriińskim (Syberia zachodnia) rozpoczął się pokazowy proces członków kontrrewolucyjnej organizacji trockistowsko-bucharinowskiej, która prowadziła akcję szkodniczą w kołchozach oraz dyskredytowała organa władzy sowieckiej w oczach ludności. Na ławie oskarżonych zasiadł m. in. przewodniczący rejonowego komitetu wykonawczego. Wszyscy podsądni odpowiadają z art. 58 k. k. **Na doraźnie zwołanych wiecach chłopi domagają się wyroku śmierci na wszystkich podsądnych.**

Dyrektor państw. urzędu zbożowego w Odessie wraz z kilkunastu fukcjonariuszami tego urzędu został pociągnięty do odpowiedzialności sądowej za należenie do kontrrewolucyjnej organizacji trockistowsko-bucharinowskiej.

———o———

FUTRA najsolidniejsze najmodniejsze i najtańsze

tylko w firmie

Antoniego Trąbki Syn

Kraków, ul. Szewska 12.

Bezpośredni import futer. Największy wybór. Telefon 134-64.

Dla Przewielebnych Księży specjalne materiały na składzie.

Rok założenia 1885.

300 tysięcy złotych na akcję prasową wydał Zarząd Główny Z. N. P.

Interesujące szczegóły, dotyczące rozrzutnej i samowolnej gospodarki byłego Zarządu ZNP. funduszami Związku — podaje prasa stołeczna. Oto początkowo zarząd ZNP postanowił wydatkować na „Dziennik Poranny“ 110.000, jednak w krótkim czasie sumę tę znacznie przekroczył. I tak w ciągu 5 miesięcy (od stycznia do końca maja) **zarząd wpłacił na „Dziennik Poranny“ 150.000 złotych.** W miesiącach następnych (czerwiec, lipiec, sierpień) suma wypłaconych zapomóg nie zmniejszała się. **Do połowy sierpnia 1937 r. zarząd wpłacił łącznie około 210 tys.** Suma ta, dwukrotnie przewyższająca sumę, preliminowaną na ten cel przez prezydium, nie jest jeszcze całkowitą „gdyż część i to duża wydatków „Dziennika Porannego“ pod różnymi pozorami wciągnięta była do budżetu ZNP. Ogółem usunięty zarząd wydał z pieniędzy ZNP całych 300.000 zł, na popieranie walącego się, deficytowego „Dziennika Porannego“. Pozatem zarząd ZNP **zobowiązał się dalej pokrywać deficyty tego dziennika w drugiem półroczu 1937 roku.** Suma przewidzianego zasiłku wynosiła 120.000 zł. Suma ta, nieprzewidziana w budżecie, miała przeto być zabierana z budżetów poszczególnych działów ZNP wbrew statutowi ze szkodą dla żywotnych interesów Związku. Prócz tych sum, wpływających bezpośrednio z kasy ZNP, zarząd **zorganizował pomoc dla „Dziennika Porannego“ w formie opodatkowania nauczycielstwa po 1 zł. od osoby na fundusz prasowy.** Akcja ta jednak nie dała rezultatów wobec niechęci, jaką wzbudziła w nauczycielstwie.

———o———

Wydawnictwa wileńskie wobec metod cenzury

Wobec coraz częstszych konfiskat prasowych wydawnictwa w Wilnie „Dziennika Wileńskiego“, „Kuriera Powszechnego“, „Kuriera Wileńskiego“ i „Słowa“ uznały za konieczne zwrócić się do Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism, aby wszczął starania zarówno wśród wydawnictw, jak i u władz o zaniechanie stosowania wobec prasy metod następujących: a) prewencyjnego powiadamiania dzienników przez przedstawiciela I instancji, że w razie zamieszczenia ja kiegoś notorycznie znanego faktu wydawnictwo ulegnie konfiskacie; b) zajmowania pisma bez piśmiennego dokładnego wskazania co mianowicie jest zajęte; c) zajmowania pisma bez nadawania sprawie przewidzianego prawnie biegu sądowego; d) konfiskowania pism bez żadnych podstaw prawnych, za artykuły, w których nie sposób dopatrzeć się jakichkolwiek cech przestępstwa...

———o———

Ceny giełdowe zboża i mąki

Na giełdzie zbożowo-towarowej notowano w dniu 18 października następujące ceny:.

ZBOŻA

Pszenica 80 proc. ziarn. szklist.	31.00—31.75
Pszenica dworska czerw.	29.75—30.25
Pszenica dworska biała	29.50—30.00
Pszenica targowa	28.75—29.00
Żyto dworskie	24.00—24.50
Żyto zbierane	23.50—23.75
Owies jednolity niezadeszcz. dworski	23.00—23.50
Owies zbierany	21.50—22.00
Owies zadeszcz.	20.00—21.00
Jęczmień jednolity	23.00—23.50
Jęczmień zbierany przem.	21.00—21.25

PRZETWORY MŁYNARSKIE

Mąka pszenna

Mąka pszen. gat. I wyciąg 0-30 proc.	46.50—48.50
Mąka pszen. gat. I. wyciąg 0-50 proc.	44.50—45.00
Mąka pszen. gat. IA wyciąg 0-65 proc.	41.50—42.00
Mąka pastewna	17.75—18.25
Mąka razowa	34.00—34.50

Mąka żytnia okręgu krakowskiego

Mąka żytnia gat. I st. wym. 0-50 proc.	34.25—34.75
Mąka żytnia gat. I st. wym. 0-65 proc.	33.25—33.75
Mąka razowa	28.00—28.50

Mąka żytnia okręgu poznańskiego

Mąka żytnia gat. I st. wym. 0-50 proc.	34.75—35.00
Mąka żytnia gat. I. st. wym. 0-65 proc.	33.75—34.00

Ceny innych artykułów bez zmiany.

Tendencja spokojna, podaż średnia, dowozy lokalne małe.

OBUWIE wszelkiego rodzaju tak:

spacerowe, wieczorowe, sportowe, na chore nogi, do polowania, jakoteż buty z cholewami oficerskie i do konnej jazdy

poleca ze składu i na zamówienia po cenach niskich

Pierwszorzędny magazyn i pracownia obuwia

PIOTR WĄSIK dawniej **W. KAPERA**

Kraków, ul. św. Tomasza 29.

Specjalny dział reperacyjny do dyspozycji PT. Klienteli

Habsburg czy Hitler?

Niespodzianki wewnętrzne na Węgrzech

Węgry mają sensację wewnętrzno-polityczną, której znaczenie wybiega daleko poza granice węgierskie i zapewne wzbudzi echa w polityce międzynarodowej. Sensacją tą jest fakt, że do grona legitymistów węgierskich, chcących powrotu Habsburgów na tron węgierski w osobie młodego arcyksięcia Ottona, przybyli nowi zwolennicy, mianowicie dwa największe stronnictwa opozycyjne; stronnictwo drobnych rolników, oraz partia liberałów. Jest to reakcja na agitację skrajnych kół prawicowych, pozostających pod urokiem swastyki i totalistycznych hipernacjolizmów, a rosnących coraz bardziej w siły.

ZWŁASZCZA MŁODZIEŻ SZKÓŁ WYŻSZYCH I ŚREDNICH STAJE SIĘ CORAZ TO PODATNIEJSZYM GRUNTEM DLA TENDENCYJ TOTALISTYCZNYCH.

Stara się w rozmaity sposób naśladować niemiecki ruch narodowo-socjalistyczny.

Niedawno jednej z budapeszteńskich szkół średnich uczniowe za wiedzą, a nawet zachętą, swego gospodarza klasy nabyli szereg dzieł z zakresu literatury narodowo-socjalistycznej i zamiast uczyć się łaciny czy matematyki poczęli „studiować“ ideologię narodowo-socjalistyczną. Wśród nabytych dzieł nie brakowało oczywiście i „Mein Kampf“ Hitlera. W jednym z miast prowincjonalnych młodzi zwolennicy ideologii hitlerowskiej pobili kolegę za to, że nie podzielał zapatrywań narodowo-socjalistycznych. Pod wpływem tych prądów (przypomnieć należy wiosenne przygotowania do puczu narodowo-socjalistycznego, które popierał poseł niemiecki w Budapeszcie), młodzież węgierska zdecydowanie opowiada się za Berlinem w zakresie polityki zagranicznej, a zwłaszcza za planami Berlina w odniesieniu do Austrii. Wyraża ona otwarcie pogląd, że

AUSTRIA POWINNA BYĆ PRZYŁĄCZONA DO NIEMIEC

i niechętnie patrzy na wszelkie objawy, świadczące o tym, iż Austria przeciwstawia się zakusom „anschlusowym“. **Młodzi narodowi socjaliści węgierscy pragną, by Rzesza stała się bezpośrednią sąsiadką Węgier.**

Koła narodowo-socjalistyczne na Węgrzech ze zrozumiałych powodów przeciwstawiają się wszelkiej agitacji za Habsburgami. Tak np. w dniu 6 października b. r. doszło do bójki ulicznej między członkami studenckich korporacji „Hungaria“, „Emericana“ i „Turul“ a członkami legitymistycznego stowarzyszenia im. św. Stefana przed zebraniem tego stowarzyszenia. Policja nie zdołała bójce zapobiec. Po starciach odbyło się zebranie zwolenników narodowego socjalizmu, na którym liczni mówcy wygłosili bojowe przemówienia pełne argumentów antylegimistycznych. By zohydzić legitymistów wysuwano m. i. twierdzenie, że legitymistami na Węgrzech prócz arystokratów i wysokiego duchowieństwa są tylko żydzi. Znalazł się również mówca Emeryk Kemeri-Nagy, który wyraził ubolewanie, że jakoś nie może się znaleźć patriota węgierski, który by

„ROZBIŁ OTTONOWI CZASZKĘ“.

Młodzież występuje również przeciwko znanemu politykowi Eckhardtowi, którego niedawno jeszcze uwielbiała. Powodem zmiany stosunku młodzieży do tego przywódcy partii małorolnych jest jego nieprzychylne obecnie stanowisko w odniesieniu do Niemiec.

Przyłączenie się stronnictwa drobnych rolników do legitymistów oznacza zarazem zdecydowane wypowiedzenie się Eckhardta przeciwko tendencjom proniemieckim.

Ujawniło się to w niedzielę 10 b. m. na zgromadzeniu sprawozdawczym posłów legitymistycznych w Koernend. Zgromadzenie to zagaił poseł hr. Sigray, któremu Otto Habsburg przed dwoma laty powierzył obronę swych spraw na terenie Węgier. Sigray przedstawił niebezpieczeństwa narodowego socjalizmu, oraz usiłowania wprowadzenia dyktatury i podniósł, że w obecnych warunkach aktualność polityki legitymistycznej jest większa, niż kiedykolwiek dotąd.

Po nim zabrał głos Tibor Eckhardt i wyraził przekonanie, że w obecnym czasie, gdy Węgrom zagrażają niebezpieczeństwa wewnętrzne w wyższym stopniu, niż niebezpieczeństwa zewnętrzne, kraj musi znaleźć jakiś czynnik niewzruszonego autorytetu, niezależny od fluktuacji wyborczych. Winien to być czynnik, który by kierował krajem w imię ideologii św. Stefana. Eckhardt przedstawił następnie różnice dzielące legitymistów oraz zwolenników swobodnego wyboru króla i oświadczył, że różnice te nie mają wielkiego znaczenia.

Oświadczył on nadto, że przyczyną wzmożenia się sympatii legimistycznych jest właśnie nieprzebierająca w środkach, a niesłychanie szkodliwa dla państwa, agitacja różnych radykalnych kół prawicowych, kierujących wzrok ku Berlinowi. W dziedzinie zewnętrznej polityki Węgrom grożą — mówił Eckhardt — tendencje pangermańskie i panslawistyczne. O przywróceniu do życia dawnej monarchii austro-węgierskiej nie można myśleć, można natomiast spróbować znalezienia jakichś form ścisłej współpracy między Węgrami a Austrią. **Ogromną niespodziankę wywołało oświadczenie Eckhardta, że**

WIDZIAŁ SIĘ ON TEGO LATA Z OTTONEM

i rozmawiał z nim kilka godzin na temat sytuacji Węgier i doszedł do przekonania, że Otton orientuje się bardzo dobrze w problemach węgierskich.

W podobnym duchu, co dwaj wymienieni posłowie, przemawiali i dalsi politycy parlamentarni, mianowicie hr. Zichy z partii chrześcijańsko-społecznej i narodowy liberał dr Karol Rassay.

Wzmocnienie się nastrojów legitymistycznych na Węgrzech zaniepokoiło prasę niemiecką. „Germania“ w zamieszczonej ostatnio na swych łamach korespondencji z Budapesztu oświadcza, że akcja legitymistów kieruje się przeciwko współpracy węgierskiej z osią Rzym—Berlin, a za porozumieniem z Pragą i zmierza do uzyskania poparcia Anglii i Francji w dziele przywrócenia tronu habsburskiego na Węgrzech. „Germania“ zachęca rząd Daranyiego, któremu przypisuje sympatje dla skrajnych ruchów prawicowych, do podjęcia „odpowiednich wystąpień“ przeciwko opozycji jako nie rozumiejącej istotnych interesów Węgier.

Jesienny sezon polityczny na Węgrzech rozpoczął się, jak widzimy, pod znakiem wielkiego problemu. Dalszymi aktualnymi kwestiami politycznymi na Węgrzech są zamierzone zmiany ordynacji wyborczej oraz ustroju izby wyższej. Wszystko to razem może przynieść duże niespodzianki w rozwoju dalszych stosuków na Węgrzech.

P. O.

Notatki polityczne

„STRAJK W SZKOLE POTĘPIANY“.

Organ T. N. S. W., „Przegląd Pedagogiczny“, występuje przeciw próbom wywołania strajku nauczycielskiego w Warszawie przez zawieszony zarząd główny Z. N. P. I oświadcza twardo: **„Strajk w murach szkolnych potępiamy“.**

Należy temu stanowisku przyklasnąć. Nie ma sytuacji, która by usprawiedliwiała strajk nauczycieli. Przeciw komu kolwiek on się kieruje, zawsze zasługuje na potępienie. Nauczyciel nie jest pracobiorcą, który walczy z „kapitałem“. Jest wychowawcą. Jakiż będzie jego wpływ wychowawczy, gdy sieje anarchię?

NOWY ZWIĄZEK KONSOLIDACYJNY“.

Do porozumienia Z. H. P., Z. Strzeleckiego i Z. Młodej Wsi przystępuje jeszcze „Organizacja Młodzieży Pracującej“. Donosi o tym “Kurier Poranny“...

O. M. P. dawniej szła z „Legionem Młodych“. Jest próbą zorganizowania młodzieży robotniczej w ramach obozu pomajowego. Próbą nie udałą... Nie rozporządza większymi wpływami na młodzież robotniczą... Ale ma jeden walor. Na jej czele stoi znany b. działacz „Frakcji Rewolucyjnej“, płk. Jur-Gorzechowski.

W ten sposób powstaje **nowy związek konsolidacyjny:** Z. N. P., Z. S., Z. M. W. i O. M. P. To znaczy: woj. Grażyński, Paschalski, Gierat i Jur-Gorzechowski... A wszystko to dzieje się „obok O. Z. N.“ i obok jego „Związku Młodej Polski“.

Z „Wieczoru Warsz.“ dowiadujemy sie, iż jednym z kierowników O. M. P. jest pos. Hoppe z grupy p. Sławka. To by nadawało „porozumieniu“ szczególny charakter.

Przegląd prasy

Totalizm i katolicyzm

„Prosto z mostu“ odpowiada na nasz artykuł (pt.: „Most nad przepaścią“), z którym wystąpiliśmy przeciw tezom p. Łaszowskiego z „Prosto z mostu“ o ustroju totalnym... „P. z m.“ zarzuca nam, że źle zrozumieliśmy p. Łaszowskiego, ponieważ on nie „potępiał“ krytyków totalizmu (jak pisał „Gł. N.“), tylko krytykował „niesłychanie niski poziom ataków na totalizm“. Może się istotnie pomyliliśmy... Ale oto „Falanga“ (napewno lepiej, niż my, znająca stosunki panujące w „Prosto z mostu“) oświadcza, że artykuł p. Łaszowskiego był „wielką polemiką z wrogami ustroju totalnego“... Ale to rzecz uboczna, jak słusznie pisze „Prosto z mostu“.

„Istotna jest — czytamy w tym tygodniku — sprawa zasadnicza: stosunku katolicyzmu do totalizmu. Nie może ulegać wątpliwości, że zarówno totalizm bolszewicki jak i totalizm hitlerowski, jako totalizmy pogańskie, muszą być przez katolicyzm zwalczane. Ale czy z tego wynika, że wszelki w ogóle totalizm jest sprzeczny z katolicyzmem? Czy sam katolicyzm nie jest najbardziej totalnym ruchem, jaki zna świat? I czy w średniowieczu nie realizował totalnego państwa? A czy obecnie jego stosunek do faszyzmu włoskiego, który stoi na gruncie katolickim, nie jest przychylny? Czy nie jest również przychylny stosunek do Austrii, gdzie istnieje coś w rodzaju totalizmu katolickiego?“

Nie należy mieszać dwóch pojęć: ustroju państwowego z ruchem religijnym... Katolicyzm, jako ruch kulturalny, czy religijny ogarnia całego człowieka i całe życie. Jest to tzw. integralizm, nie totalizm. Przez „totalizm“ zaś rozumie się ogólnie ustrój polityczno-społeczny, w którym władza (klasa „polityczna“, „elita“, „partia“) pochłonęła całość życia, a więc i religię, stworzyła odpowiednie instytucje, i z „państwa“ zrobiła coś w rodzaju absolutu.

„Przychylność“ Kościoła dla Włoch lub Austrii nie jest przychylnością dla „ustroju“, lecz przychylnością dla Austrii, dla Włoch, dla państwa. Żeby nie było co do tego złudzeń, Pius XI poddał w „Quadr. anno“, krytyce ustrój korporacyjny, ustrój Włoch, a Episkopat Austrii przed 2 laty oficjalnie wycofał księży z wszystkich stanowisk w ustroju stanowo-zawodowym tego kraju.

J. Jędrzejewicz — szkoła — polityka

Urzędnicza „Jedność“ przynosi bardzo trafny artykuł o stosunku nauczycielstwa do polityki, a to w związku ze sprawą Z. N. P.... Skreśliwszy różnice między „polityką“, a „wychowaniem“, pismo „Jedność“ oświadcza:

„Zawód nauczyciela wyniesiony powinien być ponad wszelkie partyjnictwo, gdyż jemu powierzone jest opiekowanie się duchowymi dobrami społeczeństwa. Jest to jasnym dla każdego, kto zrozumiał kiedykolwiek, że polityka nie reprezentuje najgłębszych wartości życia, to znaczy jego wartości moralnych i duchowych. **Musi istnieć w każdym państwie jakaś instytucja, której główną troską będzie piecza nad duchowymi dobrami narodu. Tą instytucją jest Kościół i nauczycielstwo. Te najgłębsze wartości nie mogą być nigdy rzucane jak papiery na giełdę życia politycznego.**

Wolno nauczycielowi tylko ideowo wiązać się z pewnym poglądem politycznym na świat, ale nie powinno mu być wolno wiązać siebie samego, a tym samym młodzieży z żadną konkretną partią polityczną. Nie wolno tego tym więcej czynić żadnemu zrzeszeniu, ani związkowi nauczycielskiemu. Albowiem związki zawodowe nauczycieli, które by to czyniły, dopuszczają się właściwie zdrady zawodu, odstępują za chwilowe korzyści polityczne duszę nauczycieli i to wszystko, co powinno stanowić duchową wartość narodu. Na tle tego rozważania jest jasnym, że największym błędem i przestępstwem było przystąpienie Z. N. P. za czasów ministra Jędrzejewicza do rządzącej wówczas partii politycznej“.

Porozumienie młodzieży „obok O. Z. N.“

Przedmiotem żywych zainteresowań jest porozumienie Z. H. P., Zw. Strzel. i Zw. Młodej Wsi. Onegdaj przytoczyliśmy opinię „Wieczoru Warszawskiego“, że to „porozumienie“ dokonało się „obok O. Z. N.“... Wobec tego uderzającym jest stanowisko półoficjalnej „Gazety Polskiej“. Potępia bardzo ostro „falangistów“, którzy — jak wiadomo — kierują „Zw. Młodej Polski“, a wita serdecznie porozumienie trzech organizacyj młodzieży określone w ich oświadczeniu:

„Niechże im za to Bóg da zdrowie“.

„Słowo“ wileńskie twierdzi, że to porozumienie sprawił p. woj. Grażyński, i pisze:

„Dużo krytycznych uwag słyszy się na temat postępowania wojew. Grażyńskiego, który jeszcze przed dwoma tygodniami, przyjmując w Katowicach p. Rutkowskiego, szefa Zw. Młod. Polski, wypowiedział się za współpracą i porozumieniem harcerstwa ze Związkiem Młodej Polski. Widocznie jednak oświadczenie to nie przeszkodziło wojew. Grażyńskiemu zmienić zdania.

Postępowanie prezesa Zw. Młodej Wsi p. Gierata było wobec Z. M. P. lojalniejsze, gdyż p. Gierat od razu po utworzeniu Z. M. P. odmówił prowadzenia z nim rozmów i w tej pozycji wytrwał już aż do podpisania porozumienia ze Strzelcem i harcerstwem. Najważniejszym zaś wnioskiem politycznym, jaki należy wysnuć z ogłoszonej deklaracji ideowej trzech stowarzyszeń, jest poważne wzmocnienie Naprawy oraz równoczesne wysunięcie się na czoło wojewody Grażyńskiego, który dotychczas działał zawsze zakulisowo. Nie trzeba zapominać, że środki, którymi dysponuje wojew. Grażyński, są olbrzymie, gdyż posiada on decydujący wpływ na 80 proc. przemysłu polskiego“.

Woj. Grażyński premierem (?)

Przytoczmy wreszcie ciekawe doniesienie „Dz. Poznańskiego“, który pisze:

„Dowiadujemy się z miarodajnego źródła, że sprawa desygnowania wojewody śląskiego, dr. Grażyńskiego, na stanowisko prezesa Rady Ministrów została już przesądzona w sensie pozytywnym. Rozmowy na ten temat toczyły się między P. Prezydentem R. P. a wojewodą Grażyńskim już od kilku miesięcy. W czasie kilku konferencyj przedstawił dr. Grażyński szczegółowo program swej polityki na stanowisku szefa rządu. Termin zmiany rządu nie został na razie ustalony“.

Gdyby ludzie znali talmud

„Bóg" rabinów

Niesłychane nonsensy — graniczące z bluźnierstwem — zawiera talmud odnośnie do Boga. Oto np. jak talmud opisuje „zajęcia" Boga!

W traktatach „Avodah Sara" fol. 3, str. 2, o „Berachoth" fol. 3, str. 1 czytamy: Dzień ma dwanaście godzin. Przez trzy pierwsze godziny siedzi Święty — niech będzie pochwalony — i zajmuje się prawem. Następne dwie godziny zasiada i sądzi cały świat. Gdy wreszcie dochodzi do wniosku, że świat cały zasługuje na zgładzenie, wstaje z tronu sędziowskiego i przesiada się na tron miłosierdzia. Następne trzy godziny siedzi i zjada cały świat od jednorogu do jajek robaków. Czwartą część dnia spędza na zabawie z Lewiatanem, gdyż powiedziane jest: „Lewiatan, którego stworzyłeś, by z nim igrać" (Ps. 104, 26). Na innym miejscu jest znowu sprawozdanie z zajęć nocnych:

„Rabbi Eliezer mówi: Noc ma trzy okresy i w każdym okresie siedzi Święty — niech będzie pochwalony — i ryczy, jak lew; gdyż powiedziane jest: „Pan będzie ryczał z góry, by głos jego wychodzący z jego świętego mieszkania mogli wszyscy usłyszeć" (Jarem. 25, 30). Nieco dalej spotyka się z tym samym twierdzeniem dwóch innych rabinów, którzy nadto podają przyczynę ryku bożego:

„Rabbi Izaak, syn Samuela, w imię Rav mówi: Noc ma trzy okresy, a w każdym okresie siedzi Święty, (niech będzie pochwalony) rycząc jak lew, i mówi: Ach! zniszczyłem mój dom, spaliłem moją świętość, a dzieci moje skazałem na niewolę między ludami świata.

Czy takie przedstawianie Stwórcy nieba i ziemi jest godne Boga? Mówi się tu poważnie, że Bóg na równi z człowiekiem dzieli Swe życie na dnie i noce, że w różnych godzinach zajmuje się — rozmaitymi interesami, wyznaczając sobie też czas i na rozrywkę... Po drugie, że Bóg w pojęciu talmudu zamiast obejmować wszystkie naraz sprawy, tak przeszłości, teraźniejszości jak przyszłości, i zamiast wszystko utrzymywać przy istnieniu przez wieczne „Stań się" Jego wszechmocnych rządów, musi zajmować się każdą sprawą z osobna i w określonym porządku na wzór biednej istoty ludzkiej, które naraz zdziałać może tylko jedną rzecz. Po trzecie poucza się tu, że Bóg co noc, jak dziecko, opłakuje swoje czyny, które spełnił w pośpiechu, a których potem żałuje poniewczasie i pragnie, by się nigdy nie były stały. Czy to nie jest bluźnierstwem? Jakże różnym od tego obrazu jest obraz Boga, który kreśli Psalmista (Ps. 90 i 102). Bóg Psalmisty Pańskiego jest Istotą niezmienną i stałą. Rabini zrobili z niego istotę zmienną i niestałą.

Robią z Niego nawet istotę pełną niedoskonałości. Twierdzą, że Bóg przez jedną czwartą dnia zajmuje się studiowaniem „prawa". A więc, albo Bóg zna prawo, albo go nie zna. Jeżeli je zna, to studiowanie go jest zbyteczne; jeżeli go nie zna, to wiedza Jego nie jest doskonała. Każda jednak z tych ewentualności sprzeciwia się boskości. Żaden rozsądny człowiek nie zgodzi się na to, by Bóg wszechwiedzący mógł czy potrzebował studiować swoje własne prawo. niektórzy rabini bronią się przed tym argumentem przy pomocy wybiegu, że Bóg studiuje ustne prawo (talmud). W ten sposób jednak sami przyznają, że twierdzenie ich, iż talmud pochodzi od Boga, jest nieprawdziwe, jest wymysłem samych rabinów.

Inni rabini mówią, że tych słów nie należy brać zbyt dosłownie, że rabini posłużyli się tylko orientalnymi figurami. Lecz nawet to tłumaczenie nie może uratować talmudu; choćbyśmy się nawet zgodzili, że mamy do czynienia z obrazowym przedstawieniem Boga, nawet wtedy oburzać nas będzie bluźnierstwo zawarte w twierdzeniu, iż Bóg jedną czwartą dnia spędza na studiowaniu prawa.

Migawki

Elegantka w październiku

Patrzę przez okno na ulicę. Jest godzina pierwsza po południu. Deszcz leje. Zimno... Ulica pusta. Ponury widok urozmaica taki obrazek:

— We wnęce muru przeciwległej kamienicy stoi dwoje przedstawicieli tej „cavalleria rusticana". „On" w cajgowych porciętach, takiej samej marynarce, kapeluszu na bakier, z krawatką za 5 gr., kołnierzykiem za 6 gr. i t. d. „Ona" zawinięta dokładnie w chustkę, piastuje na rękach jakąś świętą figurkę, którą dopiero kupiła w kramach przy kościele Dominikanów. Więc nic nadzwyczajnego. Nie o tym chcę mówić.

Dziewczyna stoi w białych pantofelkach i drży. Wybrała się pewnie o jakiejś 4, 5 godzinie rano ze swoich rodzinnych Swoszowic, albo i spod Niepołomic „na odpust". Włożyła te pantofelki, żeby zadać szyku krakowiankom. Przedpołudnie jeszcze jako tako. Od południa deszcz i chłód. To też stoi biedactwo i ledwie nie płacze. Co raz opuści wzrok na te nieszczęsne pantofelki, to drugi raz podniesie go het w górę, na niebo — czy się nie przejaśnia... Biedna!

O godzinie 1.30 patrzę drugi raz przez okno... Dziewczyna w pantofelkach stoi dalej w tym samym miejscu... Godzina druga — stoi dalej. Wyglądam o trzeciej — sytuacja bez zmian; dziewczyna raz spogląda na niebo, drugi raz na pantofelki.

Zapada z lekka zmrok. Godzina czwarta. Podchodzę do okna... Nie ma. Więc poszła. Nie zazdroszczę jej tej przechadzki wieczorem po błocie w pantofelkach; jeśli przebrnęła pierwszą spotkaną kałużę szczęśliwie, to musiała utknąć na drugiej, trzeciej... Bo w Polsce toby należało śpiewać: — błoto i kałuża, kałuża i błoto, a obok kałuży błoto, błoto, błoto... Na nutę „Kamień no kamieniu..."

Bayard.

Kino „PROMIEŃ" T. S. L. ul. Podwale 6. Tel. 124-26.

Kapitalna nowość! Po raz pierwszy w Krakowie!

BOCCACIO

W głównych rolach: **WILLY FRITSCH, PAUL KEMP.**

Przedstawienia codziennie o godzinie 5, 7 i 9, w niedzielę od godziny 3.

W krzywym zwierciadle

Łacina pana prezesa

W „Prosto z mostu" czytamy ciekawe uwagi o „języku W. Sieroszewskiego". Autorem artykułu jest p. Bielatowicz... Pokazuje się, że szanowny prezes P. A. L. nie zna historii języka polskiego, a jego „archaizacja" np. w powieści o Twardowskim obfituje w bardzo poważne „pomyłki". P. W. Sieroszewski nie zna także języka łacińskiego, choć się nim posługuje... P. Bielatowicz podaje cały „bukiet" kwiatków tej szczególnej łaciny. A więc:

„nie zginiem in **futuram**", „naukę **feciemus**", „**amicitia dixi per meam**" (przyjaźń mówi przeze mnie), „cante in amico" (śpiewaj im, przyjacielu), „floreat! crescent", „volum" (volumen), „Elixirum Magnus", „ja zaś proszę cię mistrzu, jako jesteś **naturae ipsicus secretis esse videatur**, abyś pamiętał, że to Filip Stypek di Stypkowice in **personam**... przyszedł", „zna rozmaite scientia", „hej, piszem petycjum", „mortus est", „flaut" (niech spłynie), „znalazłeś jaki receptus" itd. itd.

Prawie w każdym słowie łacińskim jest błąd".

Można by niektóre z tych pięknych zwrotów położyć na karb zecera. Ale przecież autorowie zwykli sami robić korektę i poprawiać zecera... Stanowczo jednak nie jest błędem zecerskim takie wyrażenie: „amicitia dixi (!) per meam (!) Bo to też jest łacina, tylko że znaczy: „przyjaźń powiedziałem przez moją". Jest to murzyńska łacina: moja płakać, moja jeść (zamiast: ja płaczę, ja jem)... Gdzie się pan prezes P. A. L. uczył łaciny?

Rob.

Nowiny katolickie

WIEC KATOLICKO-SPOŁECZNY W LONDYNIE

Agencja katolicka „C. P." donosi, że w Londynie odbył się niedawno olbrzymi wiec katolicki. Wzięło w nim udział 20 tys. osób. Wiec poświęcony był sprawom społecznym. Referat wygłosił arcybiskup z Birmingham. Główną uwagę poświęcił pracodawcom, ponieważ — mówił — „w praktyce dla robotników Kościół uosabia się w pracodawcy". I stąd wynika dla pracodawców ścisły obowiązek dostosowania swojego postępowania do zasad encyklik papieskich. Arcybiskup zakończył referat propozycją stworzenia listy „tych pracodawców, którzy dają gwarancję, że robotnikom wy płacać będą płacę wystarczającą na utrzymanie robotnika i jego rodziny"... Stosunki w Anglii są inne, niż u nas; ale — jakże dalecy jesteśmy w Polsce od takich dyskusyj.

■ PRASA KATOLICKA NA WĘGRZECH.

Węgry mają 130 pism katolickich. W tym 13 dzienników, 33 tygodniki i 49 miesięczniki. Owe dzienniki mają 258 tys. dziennego nakładu, a w sa mej stolicy 190 tysięcy.

Ze sztuki

Wystawy październikowe

w krakowskim Pałacu Sztuki

Na obecnych wystawach w gmachu T-wa P. S. P. przy placu Szczepańskim ma sposobność nasza publiczność zaznajomienia się bliżej z działem malarstwa na ogół niedocenianego u nas w Polsce, mianowicie z akwarelą. „Grupa akwarelistów warszawskich" i **Jerzy Rupniewski** (z Bydgoszczy) przedstawili prace akwarelowe, wykazujące jak wiele piękna i jak wielkie możliwości dać może ten rodzaj sztuki.

Farbami wodnymi malowano już pod koniec średniowiecza, posługując się nimi pomocniczo w przygotowaniu szkiców do wielkich obrazów olejnych, fresków itp. W tym okresie spotykamy również, ale rzadko, i akwarele, stanowiące dzieła sztuki same dla siebie. Takimi np. są akwarele wielkiego malarza i rysownika **A. Dürera**, przedstawiające motywy architektoniczne, pejzaże i kwiaty, które po przeszło 400 latach zachowały się dobrze, są pełne kolorystycznej siły i świeżości. Bardzo popularną stała się akwarela od 18 wieku, a zerwanie z malowaniem wyłącznie w pracowniach, zdobycze impresjonistyczne i zainteresowanie się krajobrazem przeczyniło się w silnym stopniu do jej rozkwitu.

Ojczyzną akwareli jest Anglia, gdzie wywarła silny wpływ nawet na malarstwo olejne. Za przykładem Anglii, która po dziś dzień przoduje w akwareli, powstają i w innych krajach liczne zrzeszenia akwarelistów, a coraz doskonalszy wyrób farb wodnych, jak i papieru, daje coraz większe możliwości osiągnięcia niezmiernie subtelnych efektów. — Również i polskie malarstwo akwarelowe ma piękne tradycje; dość wymienić genialnego akwarelistę **Juliusza Kossaka** i znakomitego pejzażystę **Juliana Fałata.**

I obecnie mamy dość pokaźną liczbę poważnych przedstawicieli tego rodzaju malarstwa zarówno wśród starszego, jak i młodszego pokolenia, do którego właśnie należą członkowie warszawskiego zrzeszenia. Reprezentują oni najrozmaitsze orientacje artystyczne, co urozmaica ich wystawę, daje pełniejszy obraz możliwości artystycznych i nastręcza pole do porównań i zestawień. Oto ich nazwiska: **Kędzierski Apoloniusz** honorowy członek i jedyny reprezentant w zrzeszeniu starszego pokolenia malarzy, który wystawił pejzaże i typy ludowe — **Kraśnik Zdzisław, Malczewski Rafał,** dalej pejzażyści: **Wąsowicz-Sopoćkowa M.** (typy ludowe), **Berezowska-Wolska M.** (motywy architektoniczne Warszawy). Pejzaże **Nartowskiego Tadeusza, Nehringa Macieja, Rogowskiej Marii** oraz **Surałło-Gajduczeniego B.** odznaczają się szczególnie jędrnością i soczystością kolorystyczną, przy całej miękkości i subtelności traktamentu, jaką może dać akwarela.

Oźmin Józef daje w swych obrazach bogactwo dekoracyjne, głębię nastroju przy całym mistrzostwie technicznym, opartym na syntezie formy i koloru. Tematowo piękne kompozycje tego artysty są bardzo urozmaicone, jak np. rodzajowe obrazy: „Na targ" „Gallopatio", czy religijne jak np.: „Święta Rodzina", „Chrzest" i inne. Również i **Jerzy Rupniewski**, akwarelista par excellence, jest tematowo bardzo wielostronny. Na jego wystawę zbiorową składają się portrety, pejzaże, wnętrza itp. malowane z wprawą, wyczuciem kolorystycznym i z niezwykłą starannością.

Z wystawami zbiorowymi wystąpili jeszcze: **Aleksander Boba, Ludwik Misky i Fryderyk Sinaiberger,** malujący techniką olejną. Pierwszy z nich wystawił 30 obrazów o motywach architektonicznych i pejzażowych z Krakowa i jego okolicy, oraz z Podhala. U tego artysty trzeba podkreślić wnikliwość w odczuwaniu krajobrazów, nadawanie im swoistych barw o intensywnym masycieniu kolorystycznym w pięknie sharmonizowanej gamie. **Ludwik Misky** stworzył bogatą kolekcję obrazów o motywach z nad polskiego Bałtyku. Piękne te prace o sugestywnym odczuciu przyrody, pełne nastrojowości i umiejętnego wyzyskania elementów malarskich, chlubnie świadczą o talencie ich autora, który jest również wybitnym pedagogiem i znanym teoretykiem sztuki. — **Fryderyka Sinaibergera** obrazy olejne, pejzaże, portrety i kompozycje figuralne, są malowane szeroko, postoso przy użyciu szpachtli, brawurową techniką, z temperamentem, trzymanym na wodzy doświadczeniem i wiedzą malarską. — Tę bogatą i nader interesującą wystawę dopełnia kolekcja rysunków i grafiki (typy ludowe, pejzaże, architektura) **Franciszka Jaźwieckiego**, ujmującego swe prace w ekspresyjną, rytmiczną formę.

Dr S. M. Mazurkiewicz.

Wiadomości sportowe

Zwierzyniecki K. S. na czele Krak. Ligi Okr.

FABLOK (Chrzanów) — KROWODRZA 6:2 (2:1).

W Chrzanowie rozegrał Fablok mecz piłkarski o mistrzostwo krak. Ligi Okręgowej z krakowską Krowodrzą, wygrywając z nią 6:2 (2:1). Sędziował p. Seichter bardzo dobrze.

Po niedzielnych rozgrywkach tabela krakowska przedstawia się następująco:

1. Zwierzyniecki	5	8:2	13:4
2. Tarnovia	6	7:5	15:9
3. Fablok	4	6:2	13:6
4. Chełmek	3	6:0	7:4
5. Krowodrza	5	6:4	12:11
6. Makkabi	4	5:3	10:10
7. Olsza	7	5:9	16:18
8. Grzegórzecki	7	5:9	12:20
9. Nadwiślan	3	4:2	12:6
10. Korona	4	2:6	7:10
11. Podgórze	3	2:4	1:6
12. Wawel	5	0:10	4:18

Turniej ping-pongowy zespołów katolickich w Krakowie

Turniej zespołów katolickich w tenisie stołowym odbędzie się definitywnie w dn. 23 i 24 bm. Turniej ten projektowany początkowo jako lokalna impreza wzbudził znaczne zainteresowanie w całej Polsce, dowodem czego są zgłoszenia takich drużyn jak: „Bazylika“ (mistrz KSMów warszawskich), KSM Oratorium (Warszawa), KSM Jaworzno (mistrz archidiecezji krakowskiej TS Tempo (mistrz zespołów katolickich Tarnowa). Poza tym doborowy zespół drużyn miejscowych z Cracovią, Wisłą, Garbarnią, Grzegórzeckim, Florencją i Modrzejówką na czele czynią z turnieju imprezę zakrojoną na szerszą skalę.

Największą atrakcją turnieju będzie udział mistrza Pomorza Osmańskiego (Toruń—Mokre), któremu przeciwstawiają się czołowi zawodnicy Krakowa z Szumilasem na czele.

Nagrody Turnieju zostały wystawione w witrynie sklepu firmy Bata, przy ul. Floriańskiej. Wśród pięknych nagród na pierwszy plan wybijają się puchary ufundowane przez JWPP.: pukł. Wójcickiego, dr red. Adama Obrubańskiego, ks. dyr. K. Wojciechowskiego, firmy Bata, firmy Truszkowski, firmy Malin. Organizatorzy przypominają, że termin zgłoszeń upływa z dn. 20 bm. Zgłoszenia przyjmuje kier. sekcji KSM Dębniki p. Jan Wiatr, Kraków, ul. Madalińskiego 12.

Losowanie turnieju odbędzie się dn. 21 bm. w sali KSM Dębniki. Eliminacje rozgrywane będą w lokalu klubowym KSM Dębniki, zaś finały w sali gimnastycznej Okr. Ośrodka W. F. przy ul. Zwierzynieckiej.

NAPIERAŁA ZDOBYŁ MISTRZOSTWO POLSKI W KOLARSKIM BIEGU NA PRZEŁAJ.

W Warszawie odbył się w niedzielę wyścig kolarski na przełaj o mistrzostwo Polski. Trasa wynosiła 25 km. i była b. trudna z powodu deszczu. Zwycięży w tym wyścigu, zdobywając tytuł mistrza **Napierała** (Fort Bema) 58:30, 2) Lipiński (Okęcie) 59:41, 3) Głowacki (Polonia) 59:42, 4) M. Woźniak (Fort Bema) 1:00:01, 5) Oczakowski (P. Z. L.) 1:00:37, 6) K. Woźniak (Fort Bema), 7) Starzyński (Syrena), 8) Bański (Syrena), 9) Gołąb (Ursus), 10) Leśkiewicz (Wima Łódź).

RUCH — DĄB 8:2 (6:0).

Ruch, wykorzystując wolny termin od rozgrywek ligowych, rozegrał w Wielkich Hajdukach twarzych mecz piłkarski z Dębem, eks-ligową drużyną śląską, bijąc ją 8:2. Bramki strzelili Wiechoczek 4, Wilimowski 2, Wodarz i Murłowski po 1.

BIEG OKRĘŻNY W TARNOWIE.

Staraniem Stowarzyszenia Młodzieży Pracującej, zgromadzonej w Ognisku im. gen. Bema, odbył się bieg okrężny na trasie 3.500 metrów. Pierwsze miejsce zajął Grabczyński z Mościc w czasie 11.40.5, 2) Więcek z Tarnowa, 3) Mitera.

—o—

O MISTRZOSTWO KRAKOWA W SIATKÓWCE.

W sobotę i w niedzielę odbył się w Krakowie na sali YMCA eliminacyjny turniej siatkówki w konkurencji trójkowej, pań i panów. Z eliminacji tych na podstawie wyników, do finału, który odbędzie się w najbliższą sobotę i niedzielę zakwalifikowały się trójki:

pań: 1) Olsza I („Myszka“, Tomasikówna, Jelonkówna); 2) **Olsza III** (Alberówna, Węglarska, Popłatkówna II); 3) **Cracovia** I (Bartmanowa, Kamińska, Podborska) i 4) **Cracovia II** (Haraschinowa, Stępińska, Tchórzewska).

panów: 1) **Cracovia I** („Zdzisławski“, Tatarczuch, Ganobis); 2) **Cracovia III** (Brzeziński, Toliński, „Kazimierski“; 3) **Olsza I** (Jachniak, Młodnicki, „Stach“) i 4) **Olsza III** (Kawalla, Zagórski, Pawlik).

—o—

O MISTRZOSTWO ŚRODKOWEJ EUROPY W TENISIE.

W Mediolanie rozpoczął się mecz tenisowy o puhar Środkowej Europy między Włochami i Jugosławią. — Pierwszy punkt dla Włoch zdobył Canepele, bijąc Mitica 6:4, 6:3, 5:7, 6:4. Drugie spotkanie Taroni—Kukuljevic zostało przerwane przy stanie 5:6, 7:5, 6:4, ze względu na zapadające ciemności.

DANIA ZDOBYWA PUCHAR PÓŁNOCY.

W Kopenhadze rozegrany został ostatni mecz piłkarski o mistrzostwo pań skandynawskich i Puchar Północy między Danią i Finlandią. Puchar północy zdobyła ostatecznie Dania, która po niedawnym zwycięstwie nad Szwecją pokonała obecnie Finlandię 2:1 (0:1). Pierwszy punkt zdobyli Finowie przez Maekelaere'a. Duńczycy wyrównali przez Andersena, a decydujący punkt zdobyli przez Friedmanna. Zawody zgromadziły przeszło 30.000 widzów. Zawody prowadził Niemiec Birlem.

Paragraf aryjski w Związku Lekarzy

W niedzielę odbył się w Poznaniu nadzwyczajny walny zjazd Związku Lekarzy państwa polskiego. Zjazd zwołano wobec protestów okręgów krakowskiego i lwowskiego przeciwko wprowadzeniu do statutu organizacji paragrafu aryjskiego. Sprawa ta była głównym punktem porządku obrad. Zaraz po rozpoczęciu obrad, przedstawiciel lekarzy żydów z okręgu łódzkiego złożył oświadczenie, że lekarze żydzi udziału w obradach nie wezmą. Oświadczenie to zebrani przyjęli radosnymi okrzykami.

Z kolei nadzwyczajny walny zjazd przystąpił do rozpatrzenia wniosku okręgów: krakowskiego i lwowskiego o reasumcję uchwały wprowadzającej paragraf aryjski. Wniosek ten jednomyślnie odrzucono.

Jak dalece wniosek ten był niepopularny wśród zebranych, świadczy fakt, że ani jeden głos nie odezwał się za przyjęciem prowokacyjnego wniosku.

Konsekwencją odrzucenia wniosku tych dwóch okręgów była uchwała o rozwiązanie okręgu lwowskiego i krakowskiego. Po tej uchwale przedstawiciele lekarzy-Polaków ze Lwowa i Krakowa złożyli oświadczenie, że lekarze polscy w obu tych okręgach przystępują natychmiast do zorganizowania czysto polskich okręgów Związku Lekarzy. Oświadczenia te przyjęto burzliwą owacją.

Na zakończenie odczytano postulaty konferencji młodych lekarzy, która obradowała w Poznaniu w sobotę.

—o—

Zażydzenie stanu lekarskiego w Polsce

Jedno z pism warszawskich podaje statystykę stanu lekarskiego w Polsce za rok 1936, z której wynika, że w 13 województwach Polski większość lekarzy to żydzi. Jedynie w województwach zachodnich stosunek procentowy lekarzy - Polaków do żydów jest korzystny. Oto wspomniana statystyka:

Województwo:	Ogółem lekarzy	w tem Polaków	żydów
Stanisławowskie	370	112	258
Lwowskie	·1636	598	1038
Łódzkie	997	330	667
Białostockie	421	193	238
Kieleckie	586	282	304
Warszawskie	534	292	242
Lubelskie	401	219	182
Krakowskie	1238	522	716
Wileńskie	616	329	287
Wołyńskie	325	136	189

Z wojew. Tarnopolskiego brak dokładnych danych, lecz wiadomo, że lekarzy żydów jest tam dwa razy więcej niż lekarzy innych narodowości. W woj. Nowogródzkiem jest 62 proc. lekarzy żydów. Razem w 13 województwach (bez zachodnich) na 10314 lekarzy — Polaków jest 4370, a żydów 5924.

Jeżeli uprzytomnimy sobie, że w palestrze jest aż 62 proc. żydów, to zrozumiemy, że dwa **największe wolne zawody są właściwie opanowane przez żydostwo.**

Wpływ danin i monopoli

Wpływy z danin publicznych i monopoli, stanowiące lwią część dochodów budżetu państwowego, **wzrosły w pierwszym półroczu budżetowym 1937-38** (kwiecień—wrzesień) o **72.2 mil. zł.** w porównaniu z analogicznym okresem poprzedniego roku (z 897,1 miln. zł do 969,3 mlin. zł), t. j. o 8 proc.

Dynamika wzrostu nie była jednolita dla wszystkich źródeł dochodowych w grupie danin publicznych i monopoli. **Najsilniejszy wzrost wykazały wpływy z ceł, a mianowicie o 86,0 proc. (z 41,4 miln. zł do 77,0 miln. zł).** Wpływy z opłat stemplowych i danin pokrewnych wzrosły w omawianym okresie czasu o 8,2 proc. (z 42,9 miln. zł, do 46,4 miln. zł), z podatków pośrednich o 5,6 proc. (z 95,3 miln. zł do 100,6 miln. zł), z **monopoli o 4,4 proc.** (z 322,2 miln. zł do 336,3 miln. zł), z podatków bezpośrednich zwyczajnych i nadzwyczajnych o 3,8 proc. (z 309,8 miln. zł do 321,5 miln. zł). Specjalny podatek od wynagrodzeń przyniósł o 2,2 proc. więcej, niż w pierwszym półroczu 1936-37 (wzrósł z 85,5 miln. zł do 87,4 miln. zł).

Wskutek niejednakowej dynamiki wzrostu wpływów z poszczególnych źródeł nastąpiły pewne przesunięcia w strukturze dochodów z danin publicznych i monopoli. Udział pozycji cła w ogólnych dochodach państwa z tytułu danin publicznych i monopoli, wynoszący w pierwszym półroczu 1936-37 r. — 4,7 proc. wzrósł w pierwszym półroczu 1937-38 r. do 7,9 proc. Opłaty stemplowe i daniny pokrewne utrzymały swój udział w wysokości 4,8 proc. Natomiast udział pozostałych składników zmniejszył się. **Wpłaty monopoli stanowią obecnie 34,7 proc. (35,9 proc. poprzednio) dochodów z danin publicznych i monopoli, wpływy zaś z podatków bezpośrednich zwyczajnych i nadzwyczajnych wynoszą 33,2 proc.** (poprzednio 34,5 proc.), **wreszcie podatek specjalny 9,0 proc.** (poprzednio 9,5 proc.).

—o—

Kino „ŚWIT“ ul. Straszewskiego 18. Tel. Nr 182-01.

Od piątku, dnia 1 października 1937 roku. Na otwarcie sezonu 1937—38. Tryumfalne dzieło polskiej kinematografii

HALKA

1937 roku według nieśmiertelnej opery **STANISŁAWA MONIUSZKI.** — Reżyseria: **JULIUSZ GARDAN.** Kierown. artyst.: **LEON SCHILLER.** Arie Halki śpiewa największa śpiewaczka **Ewa Turska-Bandrowska** — w roli Jontka **Ladis Kiepura.**

W innych rolach: **L. Pancewiczowa, Wład. Zacharewicz, J. Leszczyński.** — W filmie biorą udział: Chór Konserwatorium Warszawskiego 100 osób. Balet Opery Warszawskiej wykona tańce:

MAZUR — ZBÓJNICKI — POLONEZ — GORALSKI.

Przedstawienia codziennie o godzinie 5, 7 i 9. — W dni świąteczne od godziny 3 po południu.

Radio

ŚRODA 20 PAŹDZIERNIKA 1937.

Warszawa i program ogólnopolski: — godz. 6.15 Pieśń poranna; 6.20 Gimnastyka; 6.40 Muzyka z płyt; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Muzyka z płyt; 8.00 Audycja dla szkół; 11.15 Audycja dla szkół; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.03 Audycja południowa; 15.30 Wiadomości gospodarcze; 15.45 Audycja dla dzieci 16.00 „Uczmy się mówić“ — audycja; 16.15 Koncert kameralny; 16.50 Pogadanka aktualna; 17.00 „Na nowoczesnym polu walki“ — odczyt; 17.15 Koncert muzyki lekkiej; 17.50 „Co to jest sąd polubowny“ — pogadanka; 18.00 Wiadomości sportowe; 18.10 Muzyka z płyt; 18.30 Program na jutro; 18.35 Audycja dla wsi; 19.00 Ekspiacja marynarza; — fragment z powieści; — 19.20 Koncert wokalny; 19.35 Sylwetka nestora filozofów prof. Kazimierz Twardowski — odczyt; 19.50 Pogadanka aktualna; 20.00 Koncert muzyki lekkiej z płyt; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Pogadanka aktualna 21.00 Koncert Chopinowski 21.45 Kwadrans poezji 22.00 Muzyka lekka; 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego; 23.00 Program lokalny.

Kraków, godz. 11.40 Muzyka z płyt; 13.45 Koncert rozrywkowy; 14.45 Wiadomości bieżące; 14.50 Muzyka z płyt; 15.25 Lokalne wiadomości gospodarcze; 18.10 Lokalne wiadomości sportowe; 18.15 Krakowski dziennik sportowy; 18.20 „Chwileczkę proszę zaczekać“ słuchowisko; 18.50 Sprawy społeczne; 18.55 Odczytanie pro gramu na dzień następny; 20.00 Koncert popularny; 20.30 „Zagadnienia“; 23.00 Muzyka taneczna.

Lwów, godz. 11.40 Muzyka z płyt; 13.45 Gazetka informacyjna w języku ukraińskim; 13.55 Muzyka z płyt; 14.5 Giełda lwowska; 15.00 Odcinek gawędy regionalnej; 15.20 Wiadomości bieżące z miasta i prowincji; 18.10 Muzyka z płyt; 18.20 „Chwileczkę proszę zaczekać“; 18.50 Wiadomości sportowe lok. 18.55 Odczytanie programu na dzień następny; 20.00 Koncert rozrywkowy; 23.00 Muzyka taneczna.

Katowice godz 11.40 Muzyka z płyt; 13.00 Koncert życzeń; 13.15 Koncert orkiestry; 14.15 Poranek sportowy dla robotników przemysłu ciężkiego; 14.25 Wiadomości bieżące; 14.33 Giełdowe wiadomości; 14.35 Muzyka z płyt; 18.10 Wiadomości sportowe lokalne; 18.15 Usuwajmy zakłócenia w odbiorze radiowym; — 18.25 Kukiełki śląskie; 18.45 Przegląd życia gospodarczego; 18.55 Program na jutro 20.00 Zagłębie Dąbrowskie ma głos; 23.00 Muzyka taneczna.

Programy zagraniczne: Brno 19.30 „Podróż pana Bruczka na księżyc“; Wiedeń 1935 „Requiem niemieckie“; Droitwich 20.00 „Liliowe domino“ — operetka; Droitwich 21.15 Koncert symfoniczny; Bruksela franc. 21.45 Koncert ork. symfonicznej.

Z dnia

CZY MOŻNA PRÓŻNOWAĆ NA „AKORD“.

Tydzień temu, w tej samej rubryce, zatytułowanej wówczas: „zapracowany funkcjonariusz miejski“, zwróciłem uwagę na robotnika brukarskiego, pracującego na ulicy Smoleńskiej, który w czasie pracy łapał gołębie. Przypuszczałem, że to był robotnik miejski. Tymczasem dowiaduję się, że byłem w błędzie. Robotnik ów zatrudniony był bowiem w jednej z prywatnych firm krakowskich. I to pracował na „akord“. Hm...

Podobno wszyscy funkcjonariusze miejscy byli na mnie oburzeni. Może i słusznie. Ale niechaj sami mi odpowiedzą:

Czy mogłem przypuszczać, że robotnik łapiący gołębie, robi to na „akord“? eer.

Kronika krakowska

PAŹDZIERNIK.

19. WTOREK. Św. Piotra z Akw. Wschód słońca 6:07, zachód 16:35. Długość dnia 10 godz. 28 min.

—o—

WOJ. TYMIŃSKI W TARNOWIE. Wojewoda krakowski dr Tymiński bawił ostatnio w Tarnowie, gdzie dokonał lustracji starostwa powiatowego i magistratu, oraz złożył wizytę ks. Biskupowi Lisowskiemu, oraz dyrektorowi Państw. Fabryki Związków Azotowych w Mościcach inż. Wowkonowiczowi.

PROF. KOT PODDAŁ SIĘ OPERACJI. Profesor U. J. dr Kot zachorował nagle w niedzielę po południu na ostre zapalenie wyrostka robaczkowego ślepej kiszki. Chorego przewieziono natychmiast do szpitala SS. Miłosierdzia na Nowej Wsi. Z powodu zachodzącej obawy komplikacyj, w godzinach wieczornych prof. dr Kot poddał się operacji, której dokonał prof. dr Glatzel.

KURATOR STYPIŃSKI PREZESEM P. B. K. W sali Oficerskiego Kasyna Garnizonowego odbyło się doroczne Walne Zgromadzenie Okręgu Polskiego Białego Krzyża pod przewodnictwem prof. U. J. dr. Krzyżanowskiego Na Zgromadzenie przybyli obok delegatów Kół Polskiego Białego Krzyża Okręgu Krakowskiego, przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych oraz organizacji społecznych i oświatowych. Referat wygłosił dowódca Okręgu Korpusu gen. Jerzy Narbut-Łuczyński na temat działalności P. B. K. w wojsku, podnosząc w gorących słowach, z uznaniem wybitne jej znaczenie w pracy nad wychowaniem obywatelskim żołnierzy. — W wyniku wyborów nowych władz prezesem został ponownie kurator okr. szk. Stypiński.

INAUGURACJA MŁODZIEŻY WSZECHPOLSKIEJ. W środę, 20 bm. odbędzie się uroczysta inauguracja Młodzieży Wszechpolskiej. Program przewiduje o godz. 11 nabożeństwo w kościele akademickim św. Anny, godz. 19 zebranie w sali Kopernika Uniw. Jag. z odczytem dr M. Morawskiego p. t.: „15 lat walki z trójkątem“ oraz przemówieniem p. W. Nowosada n. t.: „Młodzież narodowa wobec chwili dziejowej“.

KARY ZA ŁAMANIE SPOCZYNKU NIEDZIELNEGO. Policja krakowska przeprowadziła w niedzielę kontrolę sklepów, w których prowadzono handel. Ponieważ większość handlujących nie miała odpowiednich zezwoleń, policja sporządziła kilkadziesiąt doniesień o łamanie spoczynku niedzielnego. Doniesieniami objęci zostali w ogromnej większości kupcy żydowscy.

ARESZTOWANIE „PROFESORA WIEDZY TAJEMNEJ“. Policja aresztowała wczoraj Henryka Józefa Wittlina, występującego pod pseudonimem Handu Dżami Vichara, ur. 1894 r. w Błyszczywodach, pow. Żółkiew, zam. przy ul. Starowiślnej 3 m. 2., pod zarzutem oszustwa. Przedstawiał się on za profesora wiedzy tajemnej, wyłudzał pieniądze za przepowiednie przyszłości, gwarantował wysokie wygrane na loterii i wyleczenie z różnych chorób.

DRUGA ROZPRAWA PRZED PRZYSIĘGŁYMI. — W poniedziałek rozpoczęła się druga przed jesienną kadencją przysięgłych rozprawa przeciw J. Hejarowi z Boręcina pow. brzeski oskarżonemu o podpalenie z zemsty w lutym ub. roku dwóch gospodarstw w Podborzu. Hejar skazany został już raz przez sąd przysięgłych na 8 lat więzienia. Sąd Najwyższy uchylił jednak ten wyrok i polecił rozpatrzeć sprawę ponownie.

—o—

TEATRY I KINA KRAKOWSKIE.

Teatr M.: wtorek 19. X. „Profesja pani Warren“.
Teatr M.: środa 20. X. „Milioner“.
Teatr M.: czwartek 21. X. „Kajus Cezar Kaligula“.
ADRIA: „Ziemia błogosławiona“ (Paweł Muni).
APOLLO: "Trafalgar" (Tyrone Power).
„BAGATELA“: „Wszystko dla zwycięzcy“, na scenie „Scena i buty“.
KINO DOMU ŻOŁNIERZA: od soboty 16 do czwartku 21 października 1937 włącznie „Szarża Lekkiej Brygady“ — Errol Flynn. „Dinky“ — Jackie Ceoper.
KINO MUZEUM: W sobotę, niedzielę i poniedziałek: „Pieśń Miłości“.
PROMIEŃ: "Boccacio" Willy Fritsch.
STELLA: „30 karatów szczęścia“, „Wilhelm Tell“.
ŚWIT: "Halka".
SZTUKA: "Zdrajca".
UCIECHA: „Atak o świcie“.
WANDA: Koniec pani Cheney. — w rol. gł. Joan Crawford — Wiliam Powell — Robert Montgomery.

—o—

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj we wtorek, po cenach zniżonych, sztuka G. B. Shaw'a „Profesja pani Warren“ w opracowaniu scenicznym dyr. K. Frycza. W sztuce udział biorą: T. Suchecka, Wernicz, Fabisiak, Kaliszewski, Macherski, Wroński. Jutro w środę „Milioner“, komedia W. Lichtenberga, w opracowaniu scenicznym reż. J. Karbowskiego, w premierowej obsadzie. W czwartek dramat K. H. Rostworowskiego „Kajus Cezar Kaligula“, w reżyserji W. Radulskiego z Józefem Karbowskim (rola tytułowa) i Zofia Jaroszewską (Lollia).



2 dni

dzieli nas od rozpoczęcia ciągnienia I klasy 40 Loterii Państwowej. Szczęśliwe losy jeszcze sprzedajemy.

A. Wolańska

Kraków, Rynek Główny L. 43.
Konto P. K. O. 61160.

Jubileusz zakonu, który położył wielkie zasługi dla rozwoju języka polskiego

Zakon OO. Franciszkanów obchodził ostatnio 700-setną rocznicę przybycia do Polski. We wszystkich ośrodkach, w których znajdują się klasztory franciszkańskie, zorganizowano obchody. Uroczystości krakowskie zakończone zostały akademią w krużgankach kościoła OO. Franciszkanów. Na akademię przybyli **prałat dziekan kapituły ks. dr A. Podwin, wiceprez. Klimecki i inni, oraz b.** liczna publiczność. Akademię zagaił **O. prowincjał Anzelm Kubił**, po czym odczyt pt.: „Znaczenie Franciszkanów w średniowieczu“ wygłosił **prof. U. J. dr Jan Dąbrowski. Podkreśliwszy różnorodne zasługi zakonu Franciszkanów dla Polski prof. Dąbrowski podniósł, że nieśli oni pierwsi coś więcej niż inni, bo Słowo Boże głoszone po polsku. Wśród uczonych istnieje przekonanie, że pierwsze pisma w języku polskim powstały w klasztorach franciszkańskich** (w klasztorze Klarysek w St. Sączu). Wysiłki OO. Franciszkanów podejmowane w ciągu wieków pchnęły granice polskiej kultury daleko na wschód i północ, ku Rusi i Litwie. **Pierwszymi biskupami wileńskimi byli Franciszka nie.**

Dalszą część akademii wypełniła starannie przygotowana część wokalno-muzyczna w wykonaniu Chóru Cecyliańskiego, solistów i orkiestry pod dyrekcją p. Nowaka.

—o—

Z teatru im. Słowackiego

„Milioner“ — komedia w trzech aktach Wilhelma Lichtenberga.

Współczesny wiedeński komediopisarz, Wilhelm Lichtenberg, dał się już poznać krakowskiej publiczności w wystawionej niedawno w teatrze miejskim komedii p. t. „Mecz małżeński“. I tam ujawnił więcej humoru i dowcipu niż w granym obecnie „Milionerze“. Ten „Milioner“ oscyluje ustawicznie na granicy komedii i farsy, potrąca nieśmiało o problem gospodarczo-społeczny, o problem pracy i ufności w rezultaty tej pracy, dotyka komizmem maniactwa i uporu ślepego — a z drugiej strony naprowadza sytuacje mało prawdopodobne i wskutek tego przedstawia postacie — przynajmniej główne — blade i bezkrwiste, dramatycznie nie wyzyskane. Generalny dyrektor i właściciel spółki akcyjnej „Oleje ziemne“, Filip Dantry — zbankrutował, ale w pracy swej nie ustaje. Popadł już w skrajną nędzę i prosi młodego milionera, Teersteg'a o wsparcie. Przez pomyłkę został wraz z córką zaproszony przez tego milionera na kolację: Teersteg zakochał się w córce, ratuje finansowo Filipa i jego córkę, ale akcji zbankrutowanej spółki już nie uratował — wiara starego Filipa w pracę i kalkulacje bankowo-giełdowe załamała się, ale z uśmiechem pogody i dobroduszności: przez miłość dla jedynej córki dał sobie wreszcie wytłómaczyć i wybić z głowy maniacki upór i machnął ręką nad kilkukilową makulaturą akcji olei ziemnych.

Obok tej akcji naprowadza autor szereg sytuacji wybitnie farsowych — choćby tylko wskazać na zabawne momenty w scenach z sekretarzem milionera lub z gośćmi zaproszonymi na kolację — i te sytuacje stwarzają najlepsze pozycje komedii. To też wtedy rozbawiona publiczność oklaskuje humor sztuki i grę aktorów przy otwartej scenie. P. Wacław Nowakowski grał Filipa z dużym poczuciem godności exdyrektora wielkiej spółki, pogłębiając tę postać psychologicznie. Dużo komizmu wprowadził w postać niezaradnego i pechownego sekretarza — p. Tadeusz Kondrat: gra jego miała bardzo miły koloryt farsowy. P. Teresa Suchecka, jako córka Filipa, miała w I akcie prostotę i smutek zakłopotanej dziewczyny, a w aktach dalszych — wdzięk i radość, jaką przynosi miłość. Dobrą sylwetkę handlarza starzyzny stworzył p. A. Żukowski, a p. J. Kaliszewski był jako młody bogacz dostojny i w ruchach pewny siebie. Epizodyczne role zagrali bez zarzutu pp. Korecka, Opaliński, Wroński, Turski, Mrowińska i inni.

Sztukę reżysersko opracował p. Karbowski bardzo szczegółowo, nadając pierwszemu aktowi dobry nastrój — dalsze akty wzmocnił przez szybsze tempo gry.

ANTONI WAŚKOWSKI.

Kiedy sprawa firmy „Caro“ wpłynie na Radę M.?

Na środę 20 bm. prezydent miasta, zwołał posiedzenie krakowskiej Rady M. Porządek dzienny posiedzenia obejmuje 33 punkty. Zwraca uwagę, że nie zamieszczono w porządku obrad sprawy sprawozdania specjalnej komisji Rady M. badającej gospodarkę w firmie „Caro“, która to komisja, jak wiadomo, ukończyła już pracę, a odpowiednie sprawozdanie przedstawiła prezydium miasta.

Inauguracja pracy N. I. K.

Naukowy Instytut Katolicki w Krakowie, ul. Pijarska 7, rozpoczyna swą pracę w środę dnia 20 bm., wykładem **dr L. Wachholza, prof. U. J. p. t. Chrystus jako lekarz.** Goście mile widziani. Czytelnia N. I. K. przy ul. Pijarskiej otwarta codziennie z wyjątkiem poniedziałków od 17—20 g., przy ul. J. Piłsudskiego od 16—20 g.

—o—

Z listów do Redakcji

Dobry przykład

Przechodząc w niedzielę po południu ul. Łobzowską, usłyszałem pod owocarnią rozmowę dwojga młodych ludzi. — Mężczyzna proponuje kupno owoców i chce wstąpić do sklepu. Towarzyszka zapytuje go: czy to jest sklep katolicki? Oglądają szyld, po czym mężczyzna mówi: **nie, możemy wejść.**

Przypatruję się szyldowi i czytam: S. Immerglück. Miałem zamiar kupić jakichś owoców, ale po tej rozmowie — prowadzonej przez żydów — powiadam do towarzyszki podobnie, jak ów semita: sklep żydowski — nie kupię i nigdy więcej u żyda nie kupię — Żyd dał mi dobry przykład do naśladowania. Powinni z niego skorzystać również inni katolicy.

Alpa.

DOLEGLIWOŚCI JAMY BRZUSZNEJ

Bóle w dołku, niesmak, brak apetytu, odbijanie, zgaga, szaro-żółta cera — oto kilka cech zaburzeń żołądkowo-kiszkowych, powstałych z przejedzenia, zatrucia alkoholem lub zepsutymi pokarmami. W tych wypadk. stosuje się przy odpowiedn. diecie

ZIOŁA ŻOŁĄDKOWO-KISZKOWE

Dra BREYERA nr. 3

DO NABYCIA WSZĘDZIE! WYTWÓRNIA POLHERBA, KRAKÓW-PODGÓRZE

SETKI LAT zdobić będzie świątynię WITRAŻ

solidnie i artystycznie wykonany przez

KRAKOWSKI ZAKŁAD WITRAŻÓW

S. G. ŻELEŃSKI

Kraków, Al. Krasińskiego 23

Telefon 106-16 P. K. O. 405.505

Założony 1902 r. 15 złotych medali

PROJEKTY I OFERTY DARMO

Pragniesz

wygrać tylko Kolektura Niezależność J. Tomaszewskiego, Kraków, ul. Floriańska Nr. 45, obok Jamy Michalikowej

Bogactwo uśmiecha się

każdemu. Zbieranie znaczków pocztowych jest popłatne, pouczające, lokatą. Zbierajmy wszyscy, twórzmy milionową armię zbieraczy wzorem innych państw. Czytajcie największe pismo filatelistyczne Polski Za abonament — ogłoszenia przyjmujemy także znaczki. Zaabonować pocztą lub Administracja „Kurier-Filatel“ **Bydgoszcz**, Pomorska 36. — Numery okazowe bezpłatnie.

Chrześcijańska wytwórnia pasów brzusznych i przepuklinowych

poleca:

swoje wyroby, wykonywane na miarę według recepty W.P. Lekarzy. Na składzie posiadamy artykuły gumowe, opatrunkowe oraz pończochy gumowe. — Adres:

„Medicum“

Kraków, pl. Mariacki 3.

Dywany

dla kościołów, fabryczne i ręczne, kilimy, chodniki itp. poleca wytwórnia

„Kobierzec“

L. Brozdowski, Kraków, Szewska 22.

Komornik Sądu Grodzkiego
Rewiru VI
w Krakowie ul. Starowiślna 15.
dnia 15 października 1937 r.
Sygn. VI Km. 1215/37.
Wierzyciel: Aleksander Augustynowicz i tow.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, rewiru VI na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 9 listopada 1937 r. o godzinie 10 w Krakowie przy ul. Królowej Jadwigi 192 odbędzie się licytacja ruchomości należących do Franciszka Trzaski, składających się z urządzenia domowego i innych.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego
Józef Maczek.

Komornik Sądu Grodzkiego
w Grybowie
dnia 11 października 1937 r.
Km. 265/37.

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Grybowie Aleksander Hnatyszak, mający kancelarię w Grybowie przy ul. T. Kościuszki — na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. — podaje do publicznej wiadomości, że na wniosek wierzyciela Towarzystwa Zaliczkowego w Grybowie — w dniu 26 listopada 1937 r. o godzinie 10.30 w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Grybowie Nr. 31 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu nieruchomości, składających się:

1) z całej realności obj. lwh. 71 gm. kat. Cieniawa i
2) z całej realności obj. lwh 240 gm. kat. Cieniawa, stanowiącej własność dłużnika Wojciecha Poręby w Cieniawie Nr. d. 26.

Na realności obj. lwh. 71 gm. kat. Cieniawa stoi dom mieszkalny, zniszczony, zbudowany z drzewa, kryty słomą, obejmujący dwie izby, kuchnię i sień. Na tejże realności stoi także stodoła i stajnia (nowy budynek) i spichlerz, zbudowane z drzewa. Parcele wchodzące w skład tejże realności stanowią pola orne o dobrej glebie i łąki. Obszar całej realności wynosi 7 morgów 463 sążnie.

Realność obj. lwh 240 gm. kat. Cieniawa o obszarze 879 sążni, stanowi również pola orne i łąki moczarowate.

Realność wymieniona pod 1) została oszacowana na kwotę 9.237.10 zł.

Realność oszacowana pod 2) została oszacowana na kwotę 544.98 zł.

Cena wywołania odnośnie do realności pod 1) wymienionej — 6.927.90 zł.

Cena wywołania odnośnie do realności pod 2) wymienionej — 408.72 zł.

Licytant przystępujeą do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię odnośnie do realności pod 1) wymienionej w kwocie — 924.— zł.; — odnośnie do realności pod 2) wymienionej w kwocie — 55.— zł.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książezkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowo warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacią wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8 do 18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Grybowie.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Aleksander Hnatyszak.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

Członków Towarzystwa zaliczkowego w Jaśle

odbędzie się

dnia 31 października 1937 r. o g. 12 w południe w lokalu Kasy

Porządek dzienny:

1) Zagajenie i ukonstytuowanie Walnego Zgromadzenia.
2) Odczytanie i zatwierdzenie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
3) Sprawozdanie Zarządu z czynności za czas od dnia 1 stycznia do 30 września 1937.
4) Sprawozdanie Rady Nadzorczej z czynności i kontroli za powyższy czas.
5) Wybór jednego członka Rady Nadzorczej.
6) Zmiana § 12 statutu o wysokości udziału.
7) Obchód „Dnia oszczędności“.
8) Wnioski Członków.

DYREKCJA.

JANINA STEFANOWA ZAKRZEWSKA. 65

A jednak...

O zmroku zapalono elektryczne świece w wielkim żyrandolu — kolacja przerwała na chwilę tańce po czym rzucono się znowu do oberków, kujawiaków, walców.

Wszyscy, oprócz pani Róży.

Chodziła ponura jak noc, opryskliwie odpowiadała napastującym ją tancerzom, że ją głowa boli.

Co jej tam ci wielbiciele!... ona chciała Górki, a Górka, jak oczarowany, chodził za tą... tą... a jeśli tańczyła z innym, wodził za nią rozkochanym wzrokiem.

Chętnie byłaby do domu wróciła, ale Orski za nic w świecie nie przerwałby rozpoczętego bridża, a jego córka Lena twierdziła, że nigdy w życiu tak dobrze się nie bawiła.

Piękna wdówka schroniła się więc do przyciemnionego buduaru i stamtąd złym, ponurym wzrokiem śledziła jasną postać Marty.

— Jacy ci mężczyźni głupi! czy można porównać...

Oczy jej biegły ku zwierciadłu — ujrzała odbicie najpiękniejszej — według niej — postaci... Uśmiechnęła się do niej.

— Zapłacę ci za to, wymruczała.

Kunsztownie ułożone na głowie czarne pukle zdawały się unosić, jak włosy Meduzy.

Dzień już był biały, gdy się goście rozjechali. Wszyscy z uniesieniem dziękowali księżnej za tak wspaniałą zabawę.

— A najważniejsze jest to, huczał basem któryś z panów, że księżna przerwała ten towarzyski marazm, który całą okolicę ogarnął... Powiadają qu'il n'y a que le premier pas qui coûte... ten pierwszy krok został już zrobiony, mam nadzieję, że znajdą się miedzy nami tacy, którzy poczynią następne.

— Napewno! napewno! rozległy się głosy.

Jakoż tak się stało — i w najbliższych tygodniach posypały się zabawy w lesie, gromadne wycieczki konne, tańcujące herbatki i podwieczorki, wyprawy wodne i lądowe.

Naturalnie przede wszystkim zapraszano księżnę Olsztyńską z Martą, która, z małymi wyjątkami, zdobyła sobie ogólną sympatię.

Sympatia ta zmieniła się w podziw, gdy pewnego razu ktoś, wiedzący o jej nauce śpiewu, zmusił ją do popisania się tą sztuką.

Szczęśliwym trafem zdarzyło się, że ten pierwszy występ odbył się w salonie o doskonałej akustyce i przy towarzyszeniu wyjątkowo zdolnego amatora akompaniatora.

Głęboki metaliczny głos młodej dziewczyny brzmiał przepysznie, wzbudził ogólny entuzjazm.

— Brawo! cudownie! co za głos! zo ca ekspresja!

Klaskano z uniesieniem, tłoczono się około artystki, która stała zmieszana ale uszczęśliwiona.

— Dziękuję... dziękuję.. strasznie się cieszę, że się państwu podobało!

Górka miał łzy w oczach. Nie pierwszy raz to słyszał Martę, ale pierwszy raz słyszał ją śpiewającą publicznie: i czy to obecność tylu słuchaczy ją podnieciła, czy inne jakie powody na to wpłynęły, dosyć, że nigdy jeszcze nie słyszał, aby głos jej dźwięczał tak głęboko, aby drgało w nim tyle uczucia.

Siedząca w kącie pani Róża dusiła się ze złości.

— I to jeszcze! I to jeszcze!

Przysięgała sobie w duchu:

— Zemszczę się...

Nie zastanawiała się nad tym, że Marta niczym wobec niej nie zawiniła. Nie wiedziała przecież, iż piękna wdówka ma jakieś zamiary na Olgierda — którego zresztą ona, Marta, traktowała tylko, jak bardzo serdecznego przyjaciela.

Obmyślony przez oboje księstwo system okazał się wybornym: jeżeli w sercu Marty był jakiś zaczątek gorętszego uczucia dla Górki, to wpływ ciągłego przebywania w młodym towarzystwie, wesołe wrażenia rozrywek i zabaw wykorzeniły je w zupełności. Lubiła go jak dawniej, ale bystre oko księżnej zauważyło z radością, że nie traktuje go ani na włos inaczej, niż wszystkich innych.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Przedpłata miesięczna w Krakowie wynosi bez odniesienia zł 4.50, z odniesieniem 5 zł. Na całym obszarze Państwa Polskiego z przesyłką pocztową 5 zł, za granicą 8 zł. Konto P. K. O. Nr 415.730

Redakcja nie zamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nie opłaconych nie przyjmuje. Redakcja przyjmuje strony od godziny 11 do 11.30.

CENY OGŁOSZEŃ

Ogłoszenie zwykłe za wiersz milimetrowy	20 gr.
Nadesłane na stronie 6 po dziale gospodarczym	50 gr.
Komunikaty „ „	60 gr.
„ na 1 „ „	70 gr.
Drobne za wyraz	10 gr.

Układ tabelaryczny o 50% drożej. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca za "Katolickie Towarzystwo Wydawnicze" Ska z o. o. dr St. Kijak. — Redaktor odpowiedzialny mgr Konstanty Turowski.
Drukarnia Polska Fr. Zemanka w Krakowie.